

SPÓR O POLSKĘ I CZECHY NA KONFERENCJI 4-CH

USW. Wysuwa Plan 38-Godzinnego Tygodnia Pracy

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—FARSA
—GENEWSKA
—NIE OSZUKA
—ZACHODU

Dzisiaj ma rozpocząć się w Genewie farsa, zainspirowana przez dyktatora czerwonego z Kremla, który trzymając w ręku wszystkie atuty polityczne a nadto mając do rozporządzenia najsilniejszą armię na świecie, szuka dalszych zdobyczy terytorialnych i ideologicznych.

Nie potrzeba być ani uczonym ani filozofem, aby zdać sobie dobrze sprawę z tego, że jeżeli dwie poważne strony starają się dojść do porozumienia i wzajemnych układów, to nie urządzają konferencji na obrzytmym rynku przy udziale tysięcy widzów i kibiców.

I w dodatku jest chyba jasnym, że jeżeli dwie strony dążą do układu i porozumienia, to nie powiadają wprost światu, że ich reprezentanci nie mają żadnych praw ani władzy i że dopiero później wyślą przedstawicieli i delegacji będą mogli gadać i zawierać układy.

A przecież to dzieje się właśnie teraz w Genewie, gdzie zechcieli się przedstawiciele czterech państw wobec tysięcy gawiedzi i reklamy światowej, chociaż nie mają żadnych uprawnień do podpisywania żadnych układów i umów.

I nawet gdyby z Genewy wyszły plany szczytowej konferencji w lecie b. roku, to też nie ma żadnej pewności, że z tej "szczytówki" wyjdzie coś konkretnego, poza ważne i uczciwe, gdyż jednym z partnerów tej szczytówki będzie dyktator czerwony Wschodni, nie odpowiedzialny przed nikim i z reguły łamiący wszystkie umowy i traktaty.

To też Chruszczow zdaje sobie sprawę z tego, że ma wszystkie atuty w swym ręku, że jego przeciwnikiem nie jest jeden rząd, ale trzy rządy i chociaż te trzy rządy udają, że są zgodne i mają jednako- we cele, to jednak każdy z tych rządów ma w swym państwie opozycję, z którą musi się liczyć — aby wygrać następne wybory. Tymczasem żadnych wyborów w Rosji Chruszczow nie ma i z nikim się nie liczy, ani w Rosji ani poza Rosją.

To też chociaż na ustach ministrów anty-rosyjskich jest (Dokończenie na str. 2-giej)

Nikita Zapowiada Pewne Dojście Do "Szczytówki"

Moskwa. (UPI) — Premier Nikita Chruszczow, w mowie wygłoszonej wczoraj w Kijowie, opublikowanej dzisiaj w moskiewskiej "Pravdzie", dziennym organie Partii Komunistycznej ZSSR, powiedział, iż Związek Sowiecki "przygotował wszystko" aby minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko mógł osiągnąć "rezultaty pozytywne" na konferencji w Genewie.

Ale — dodał Chruszczow — jeśli konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki "nie da wielkich wyników pozytywnych", konferencja na szczycie jest "spodziewanym następnym krokiem".

Pierwszą Troską Unii Jest Pełne Zatrudnienie

Dotychczasowe Układy Wykazują Chęć Zgody

New York. (UPI) — Unia robotników stalowych — United Steel Workers (USW) wysunęła dziś plan skrócenia tygodnia pracy do 38-godzinnego. Prezes unii, David McDonald określił ten projekt jako "zbalansowany program" obliczony na lepsze zapewnienie pracy robotników zatrudnionych w przemyśle stalowym.

Skrócenie tygodnia pracy, wyższe płace, dłuższe wakacje i ulepszenie systemu ubezpieczenia od bezrobocia i wypłat emerytalnych są "pierwszym zadaniem", które musi być, jego zdaniem, załatwione podczas obecnie toczących się układów o nowy kontrakt pomiędzy zarządami stalowni, a kierownictwem unii.

Mały Postęp

Wstępne układy w dniu wczorajszym poczyniły "bardzo mały postęp" w kierunku rozwiązania spornych zagadnień, zdaniem McDonalda.

Jednak — tak McDonald, jak i główny przedstawiciel przemysłu stalowego uprawniony do opracowania i podpisania nowego kontraktu, R. Conrad Cooper, wiceprezes U.S. Steel Corp, wyrazili zgodne przekonanie, że "obydwie strony pragną pokojowego i szybkiego zawarcia kontraktu".

Duży Krok

Plan unii, określany jako "wielki krok naprzód" w walce z bezrobociem, przewiduje czterdziestogodzinny tydzień pracy raz na miesiąc, — bez obniżenia płac robotniczych. Z trzema pięciodniowymi tygodniami pracy i z jednym czterdziestogodzinnym tygodniem co cztery tygodnie — przeciętny tydzień robotniczy wynosiłby 38 godzin.

Przedstawiciele przemysłu stalowego sprzeciwiają się "stanowczo" temu planowi.

Małomówność

Wczoraj obydwie strony układowe (unia i przemysł) zgodziły się zaprzestania "kłótni publicznych" i mają wymówić różnice poglądów na sesjach za zamkniętymi drzwiami.

Nowy kontrakt pomiędzy unią a przemysłem musi być podpisany przed 1-szym lipca, o ile im zależy na uniknięciu strajku.

USW reprezentuje pół miliona członków. W rzeczy samej jednak, kontrakt unii podpisany z przemysłem stalowym bezpośrednio zatrudnionych w pokrewnych przemyślach.

Wypoczynki

Przedstawiciele przemysłu (czterech razem) i czteroosobowa reprezentacja unii zgodziły się prowadzić układy przez cztery dni w każdym tygodniu. Jeden dzień z przepisowego pięciodniowego tygodnia pracy wezmą na wypocinek.

Układów nie będzie jutro. Wznowione będą w czwartek i piątek, a na poniedziałek planowana znów jest jednodniowa przerwa.

Z Babki Na Wnuczkę

Fulton, N. Y. (UPI) — Lat 18 liczący Eugene Crumpton powędrował dziś do więzienia na 50 dni za to, że dał swej wybrance serce pierścionek zaręczonowy. Okazało się, że pierścionek ten ukradł babce bogdanii.

Kong. Kowalski Potępia System Ciurów Obozowych

Washington. (UPI) — Kongresman Franciszek Kowalski (D-Conn.) ponownie oskarżył dziś wyższych oficerów amerykańskich sił zbrojnych o używanie żołnierzy, marynarzy, strzelców morskich i członków obsługi lotniczej — za służących domowych.

Kong. Kowalski obliczył, że podatnicy płać od \$30 do \$40 milionów rocznie na dostarczenie tego rodzaju obsługi wyższym oficerom. Kowalski, absolwent akademii wojskowej West Point, dosłużył się w armii stopnia pułkownika nim przeszedł w stan spoczynku i zainteresował się sprawami politycznymi, jest w Izbie Reprezentantów, członkiem subkomitetu badającego wykorzystanie sił ludzkich we wszystkich rodzajach broni.

Wielkie Pytanie

W oświadczeniu dzisiejszym do tego subkomitetu Kowalski zaznaczył, że "wielkim pytaniem" jest czy siły zbrojne mogą odkomendować do służby militarnej większy odsetek ludzi dziś wyznaczonych do domowej służby wyższych oficerów.

"Bezmała każdy generał i admirał, zamieszkujący w obozie lub bazie, posiada dwóch, trzech, czterech a nawet pięciu służących odkomenderowanych do obsługi domowej. Nie tylko ścinają oni trawę koło domów i trzymają płoty w porządku, ale szorują podłogi, spełniają rolę lokajów, gotują śniadania, obiady i kolacje dla rodzin oficerskich, piorą ich

bieliznę i opiekują się ich psami", wyjaśniał Kowalski.

Małe Wyznanie

Departament Obrony przyznał się "skromnie" niedawno, że około 20,000 żołnierzy i marynarzy spełnia rolę służących, szoferów i kucharzy dla oficerów. Wszyscy oni są "służbowo przeznaczeni" do innych czynności, tak, że rzeczywisty wykaz ich obowiązków nie obejmuje roli ciurów obozowych.

W Pentagonie np., armia używa 14 sierżantów-kucharzy, nie licząc kaprali i zwykłych żołnierzy, do przygotowania potraw, które nie powinny być wliczane do wydatków militarnych.

Grupa Szoferów

W Białym Domu, 50 żołnierzy i marynarzy spełnia rolę szoferów; Pentagon odkomenderował 180 żołnierzy i marynarzy ze zwykłej służby do szoferowania oficerów, a marynarka wyznaczyła 12 kucharzy do gotowania obiadów w Białym Domu. Lotnictwo odkomenderowało 18 sierżantów do przygotowywania potraw dla oficerów i cywilów lotniczych pełniących obowiązki w Pentagonie.

Kowalski wykazywał, że te wszystkie prace powinny być wykonane przez obsługę cywilną i nie na koszt sił zbrojnych.

Młodzi mężczyźni, rekrutowani do sił zbrojnych, powinni spełniać obowiązki militarne, a nie "odgrywać roli ciurów, praczy i lokajek", zakończył swe zeznania Kowalski.

Badacze Mówią, że Nikita Się Coraz Bardziej Puszy

Washington. (UPI) — Urzędowni i samowolny badacze zjawisk "sowieologicznych" przyszli do przekonania, że sowiecki premier Nikita Chruszczow staje się coraz większą napuszoną osobą. "Sympozium", czyli łączne sprawozdanie rozmaitych sowieologicznych badaczy wykazuje, że przeobrażenie Nikity ze zwykłego piskacza komunistycznego na "kulturalnego" bossa komunistów wszystkiego świata, "meza stanu", dyktatora i dyplomata jest "zdu-miewające".

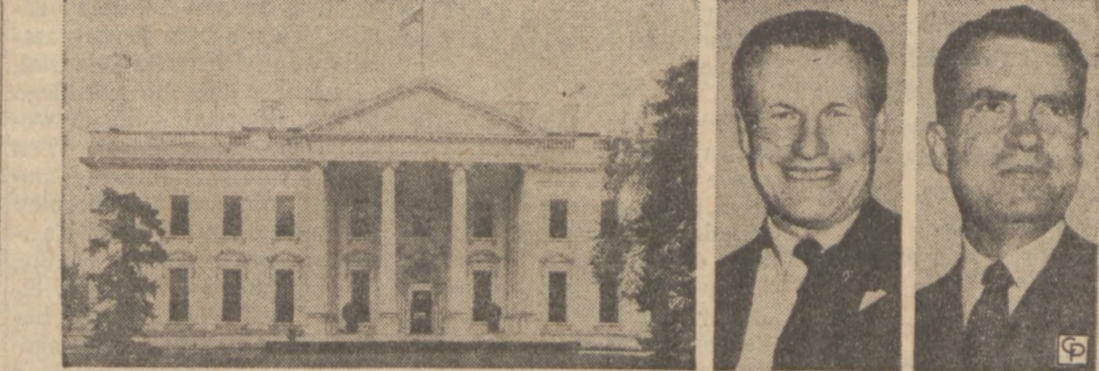
Na stwierdzenie swojej nowej opinii o Chruszczowie przytaczają cały szereg jego wypowiedzi "przed" ukulturowaniem się i "po" przyjęciu roli mentora wszelkiej wiedzy komunistycznej.

O ile do niedawna Chruszczow przedstawiał się światu jako trąbiący gorzałkę lekko- duch, używający "ludowych" wyrazów i zdań na wyrażenie swej opinii, to teraz mówi "dostojnie" i "naukowo" o takich rzeczach, jak "prawdziwy" (komunistyczny) socjalizm, spuntniki, historyczne współzawodnictwo między kapitalizmem a komunizmem oraz obryzdywalne skutki pijaństwa ("pijaństwo jest brakiem oświaty") itd.

W wykładaniu "ideologii" komunistycznej Nikita staje się "teoretykiem" a nawet "teologiem" tak zwanego "naukowego marksizmu" (dialektyczna historia), a gdy dawnej np. kpił z wszelkiej religii, to onegdaj oświadczył: — "Nie chcę ubliżyć tym towarzyszom, którzy mają przekonania religijne; ale ja sam jestem bezbożnikiem. Jeśli zaprzeczycie istnieniu diabła, to duchowni stracą pracę".



As Senator Kennedy sees it, either he... or Symington... or Humphrey... or Stevenson...



have best chance for White House nomination. Against... Rockefeller... or Nixon.

POTENCJONALNI KANDYDACI NA PREZYDENTA — Oto zdjęcia potencjalnych kandydatów na urząd Prezydenta Stanów Zjedn. w wyborach w r. 1960. W górze są kandydaci z Partii Demokratycznej, w dole Republikańskiej.

Za 7 Rzdokiewek — 7 Lat "Łagra" Na Syberii, Za Bukiet Kłosów Sześć Lat

Więcej Dowodów, że w Potwornych Komunistycznych Obozach Pozostało Jeszcze Wiele Polaków i Polek, w Tym Wiele "Akowców"

London. (DP) — Z opowiadania repatriantów oraz emigrantów ze Związku Sowieckiego, którzy w latach 1957 i 1958 przybyli do Polski, tudzież z listów "przywoczonych lub przysłanych" począł — podaje miesięczny Dziennik Polski — wynika niezbieżnie, że ogromna ilość Polaków żyła w "łagrach" jeszcze przed kilką lat po zgonie Stalina. Z Kołymy i Workuty niektórzy wrócili dopiero w roku 1958. A wszyscy zetknęli się z sowieckim okrucieństwem, barbarzyństwem i tą straszną "sprawiedliwością" sądów bolszewickich, która bije wszelkie rekordy cynizmu i surowości.

Mnie Skazujecie Za Sen" ...

Polka, która w roku 1956 wyjechała z Kazachstanu i zdążyła już przygotować w Anglii książkę (w języku angielskim) o swych przeżyciach, opowiada o więźniarce, którą skazano za jakies "niebłagodonajdzone" sennie marzenia. Opowiedziała mężowi o dziwnym, antysowieckim śnie, a ten nieostrożnie wygadał się przed kimś z sąsiedów. Po kilku dniach przysłała policja i zabrała małżeństwo do więzienia. Na rozprawie sądowej oskarżona daremnie tłumaczyła się, że nie zrobiła nic złego, a za sen nie może odpowiadać. Nieublagany sąd zdecydował wysłać oboje do "łagra".

Mnie skazujecie za sen — zawołała nieszczęśliwa kobieta. — Ale za co mego męża? — On wiedział o tym śnie i nie doniósł policji — padła odpowiedź.

Inna kobieta zabrała 7 rzdokiewek z pola kołchozu. Wystraszona ją do "łagra" na 7 lat. Za Bukiet Kłosów

Podobną historię opowiada w swym liście pewna Polka, która w r. 1948 wywieziono na Sybir:

"Aresztowano mnie i skazano na 6 lat więzienia za bukiet kłosów, gdy żniwa robiłam w kołchozie i po ściemni szłam do domu i bukiet kłosów na zbierałam. Sybir, ciężka praca 6 lat. Nie skończyłam 6 lat, Stalin skonał i nas wypuścili".

Trzeba tu podkreślić, że ludzie ci byli skazywani na zbieżanie na swoim. Przecież bolszewicy obrabowali tych polskich gospodarzy, zagarnęli ich pola, wcielili do kołchozu, a potem, gdy kołchoznicy zbierali resztki kłosów już po żniwie, otrzymuje kilka lat więzienia!

Zwiększa Się Liczba Łodźian

Łódź. (P) — Przeszło 700 tysięcy mieszkańców liczy Łódź — drugie pod tym względem miasto w Polsce. Każdy setny mieszkaniec Łodzi nosi nazwisko Kowalski, jest ich bowiem w tym mieście aż 7 tysięcy. Na drugim miejscu znajdują się Nowakowie (przeszło 6 tysięcy osób).

Niemcy Usadzeni Przy Pobocznych Dwóch Stołach

Teraz Gromyko Żąda Równego Głosu Dla Warszawy i Pragi

Genewa. — (UP) — Związek Sowiecki pogroził konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych w drugim dniu w nowym chaosie swym formalnym zażądaniem dopuszczenia do stołu konferencyjnego na równych prawach przedstawiciel komunistycznego reżimu polskiego i czechosłowackiego.

Sowiety wyskoczyły z podobnym żądaniem wczoraj, zażądawszy równego głosu dla swego marionetkowego reżimu wschodnio-niemieckiego. Dzisiaj zaś oznajmiły o swym postanowieniu zaproszenia dwóch innych satelickich reżimów "jako pełnych i równych członków" konferencji.

Ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji oznajmili, że Polacy i Czesi nie mogą być dopuszczeni do tej konferencji na warunkach pełnego równoprawności.

Pogwałcenie etykiety przy Gromyko

Sowiecki minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko dopuścił się dzisiaj pogwałcenia etykiety konferencyjnej oznajmieniem na konferencji prasowej o powyższym żądaniu cztery godziny naprzód przed rozpoczęciem sesji.

Jego akcja zapowiadała nowe tary proceduralne, zanim Wielka Czwórka będzie mogła przystąpić do problemu berlińskiego i ogólnoniemieckiego.

W chwili nadawania tej depeszy nie można było jeszcze nie definitywnie przewidywać, jak nowe żądanie Gromyki odbije się na dzisiejszej sesji konferencyjnej. Wczoraj pierwsza sesja odłożona już do dzisiaj — rozpoczęła się jednak z blisko trzygodzinnym opóźnieniem z powodu sowieckiego manewrowania w interesie reżimu wschodnio-niemieckiego i ustąpienia dopiero w ostatniej chwili po kulminacyjnych targach.

6-osobowe delegacje niemieckie

Wczoraj, w ostatniej fazie targów, Gromyko przeszedł do taktyki walki tylnej strażą w swym ustępowaniu przed zdeternowanym stanowiskiem trzech aliantów zachodnich — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Gdy zgodził się na usadzenie Niemców przy dwóch pobocznych stołach Niemiec Wschodnich i Niemiec Zachodnich, począł domagać się 10-osobowej delegacji. A gdy spotkał się ze sprzeciwami Zachodu, zgodził się na 6-osobowe, zamiast na 10-osobowe.

W swym pierwotnym żądaniu dopuszczenia komunistycznych niemieckich na równych prawach do konferencyjnego stołu Gromyko obstawał dłużej niż do 3:30 po południu, a przede widzianego terminu dla rozpoczęcia sesji. Wobec tego otwarcie konferencji zostało odłożone. Trzej ministrowie zachodni, Christian A. Herter (U.S.A.), Selwyn Lloyd (Wielka Brytania) i Maurice Couve de Murville (Francja) udali się do willi Gromyki i tam ułali zgodę blisko do szóstej po południu.

Na tym spotkaniu zdecydowano, iż jedne i drugie Niemcy będą reprezentowane przez 6-osobowe delegacje, usadzone przy pobocznych stołach z małym odstępem od głównego okrągłego stołu konferencyjnego. Charakter ich będzie obserwacyjno-doradczy. Delegacje będą mogły zabierać głos, jeśli prze-

(Dokończenie na str. 6-jej)

Ada, To Nie Wypada

Washington. (UPI) — Organizacja, Americans for Democratic Action (ADA), nie posiadająca właściwie ściśle określonego programu ani zasięgu członkostwa, zakończyła tu wczoraj obrady oświadczeniem potępiającym w czambuł "gospodarczą politykę rządu Eisenhowera". Powiada ADA w swej rezolucji, że "polityka gospodarcza rządu spowodowała kraj największą od czasu wojny recesję, tamuje rozwój przemysłu i przedłuża bezrobocie".

ADA wybrała też nowego prezesa. Jest nim Samuel Beer profesor ekonomii na Uniwersytecie Harvard.

Aż 104

(UPI) — Najgoręcej było wczoraj w Laredo, Texas, bo aż 104 stopnie. Najchłodniej, 20 powyżej zera, było dzisiaj w Drummond, Mont.

(Dokończenie na str. 6-jej)

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomięskiego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisal H. M.

227 (Ciąg dalszy)

Nieszczęśliwa kobieta omal nie krzyknęła z bólem, jak sprawiła jej pocziwe słowa ojca, który jednakże nie zdawał sobie sprawy do jak poważnego zajścia doszło między nią, a Arturem.

Kochany ojciec, nietety pójść do niego nie mogę, bo mną pogardza, uważając za prostą ladażnicę, niewierną żonę, godną chyba kopnięcia. Gdybym nawet rzuciła mu się do nóg i błagała o litość, nic to nie pomoże! Nie uwierz moim słowom usprawiedliwienia i uzna za nowe kłamstwo, jest bowiem zanadto silnie rozgoryczony i w swej dumie dotknięty!

Ile kosztowało ją zdrowia, powstrzymanie wybuchu zranionego serca, nikt nie zdola pojąć. Nachylając się ku ojcu, wykrztusiła z trudnością:

Lecz pragnę cię, ojciec uspokoić I dlatego przyrzekam cię, że uczynię wszystko, co będzie w mej mocy, aby Artura przekonać o mej niewinności i doprowadzić do zgody.

Nieszczęsny zbieg okoliczności sprawił, że musieliśmy się rozstać. Mam nadzieję, że jednak przyjdzie między nami do pojednania i da się usunąć wszystkie przeszkody, które teraz niepotrzebnie macją nasze szczęście małżeńskie.

Chory odetchnął z widoczną ulgą, słysząc te słowa i uścisnął serdecznie rękę Marii, która ze wzruszenia, zaczęła wbrw woi cicho szlochać.

Mogę spokojnie zamknąć oczy, skoro mam pewność, że znajdzie się znowu pod opieką Artura. Człowiek to dużego serca. W ostatniej chwili mego życia błogosławię go, że okazał wobec mnie tyle szlachetności. Zamiast odwrócić się odemnie ze wstrętem, że jestem pospolitym zbrodniarzem, on pocieszał mnie i traktował bardzo życzliwie. Czemuż me wywodzić się za tyle dobrego. Tyle dobroci. Ty chociaż Mario wynagrodź go za to co był łaskaw uczynić dla twego przybranego ojca

Ukryła twarz w swych rękach, aby zataić przed Werderem, ile cierpią. Aby odwrócić myśl chorego ojca od smutnego tematu, zaczęła mu opowiadać o swej wizycie u probošca Glińskiego w Brzeźnicy i co tam się dowiedziała.

Werder słuchał słów Marii z wielkim zainteresowaniem i uwagą, a gdy skończyła odezwał się:

Jestem pewny, że zdłosisz rychło odszukać swych prawdziwych rodziców. Życie ci tego z całego serca, jest to bowiem z pewnością jakaś znakomita, szlachetka, mająca rodzina. Mogę to twierdzić na podstawie tego, co mi opowiadał ów mężczyzna, który cię nam dawał na wychowanie i na własność.

Bądź jednak ostrożna, moje dziecko i straż się człowieka, który wyrwał cię z łona twojej matki. Może wyrządzić ci jeszcze niejedną krzywdę, gdy się z tobą spotka w życiu. Ten człowiek ma z cie serce i jeszcze gorsze zamiary. Bądź z nim ostrożna.

Głos chorego stawał się coraz słabszy. Głowę opuścił ciężko na poduszkę, prokroplisty wystąpił mu na czoło. W spojrzeniach, jakie kierował na Marię, przebiegała miłość i przywiązanie ku przybranej córce, a zarazem pożegnania, pożegnania... na zawsze.

Bogu najlepszemu składam dziękczynienie, że przysłał mi ciebie w ostatniej godzinie mego życia — szeptał z wysiłkiem. — Wiele przecierpiałem... wiele zdołałem... ale umieram szczęśliwy.

To były ostatnie już słowa Werdera. Zamknął oczy i zapadł w pozorny, ciężki sen. Niestety nie miał już z niego nigdy się przebudzić.

Maria czuwała u głowy starca i z trwogą wpatrywała się w niego, czy jeszcze odycha. Lecz pierś Werdera falowało coraz słabiej i wreszcie falować przestała.

Śmierć stała się zbawieniem dla tego biedaka, nekane go nędzą, zmartwieniami i troskami.

Długo jeszcze kleczała Maria przy łóżu zmarłego. Wdzięczność ku niezapomnianemu a tak nieszczęśliwemu opiekunowi, któremu zawdzięczała wychowanie, wykształcenie i wiele dobrego, była zbyt silną, aby śmierć Werdera nie przejęła ją do głębi. Gdyby nie uczciwość Werderów, kto wie, co by się z nią stało...?

W trzy dni później pochowano śmiertelne szczątki starca. Znalazły one wieczny odpoczynek w cichym zakątku cmentarza więziennego. Na pogrzebie nie było nikogo, prócz grabarza i gorzko szlochającej Marii. W biedną kobietę trafiał grom z gromem. Najpierw odrzął ją za niepopielone winy męża, później wyrzucano ją bez powodu z posiadłości, oplwano i obryzgnano błotem, wreszcie spotkała ją śmierć człowieka, który był dla niej jakby prawdziwym ojcem, choć tylko przybranym. Było to aż zanadto wiele, ponad siły jednej, biednej opuszczonej kobiety.

Pomogliwszy się przy świeżo usypanej mogile, powróciła z ciężkim sercem pod cudzy dach kobiety, na której wychowaniu znajdowała się Karolcia.

Nie upłynęła może godzina od tego czasu, gdy w szpitalu zjawił się Artur, mając zamiar odwiedzić chorego Werdera. Wiadomość, że przed godziną odbył się pogrzeb starca, zasmuciła go szerzej.

Pragnąc wywiedzieć się bliższych szczegółów o śmieci Werdera, dał suty napiwek dozorczy, który się opiekował starcem, podczas jego choroby.

Dozorca, czując w rękę banknot, rozgadał się jak stara baba i opowiedział z najdrobniejszymi szczegółami wszystko, co tylko wiedział, między innymi także to, że przybrana córka więźnia była przy jego śmieci i na pogrzebie.

Nowina ta zalektryzowała barona. Maria była tutaj przed godziną? Czy to możliwe? Szukał ją po całej Warszawie napróżno, a ona umyka mu prawie z przed oczu. Tak było u Smolczyńskich, tak też i teraz. Gdyby był się z nią spotkał w szpitalu, zniknęłyby wszelkie wątpliwości i przyczynę niesnasek, a przyszyłoby wreszcie do pojednania. Dlatego los plata mu ciągle tak przykre figle.

Zawiedziony w nadziejach, opuścił szpital więzienny, postanawiając rozpocząć tem skrupetniejsze poszukiwania za nią, bez której nie umiał i nie chciał żyć.

Oczywiście, jeśliby Maria była wiedziała, że Artur szuka jej tak rozpaczliwie i pragnie pogodzić się z nią za każdą cenę, z pewnością pierwsza zgłosiłaby się do niego i wyciągnęła dłoń do zgody. Niestety, jedno nie znało zamiarów drugiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)

słowo: zgoda i wspólnota, to jednak rządy te mówią wciąż, że nie chcą wojny, że będą wojny unikać, bo ich własna opinia wojny nie chce i że instrukcje ich na konferencje genewską prowadziają "unikające wszystkiego co prowadzi do wojny".

I o tem dobrze Chruszczow wie.

Bowiem prasa w Ameryce, w Anglii i Francji powiada codziennie swym czytelnikom, a tem samem i Chruszczowowi, że w tych krajach istnieją silne fermenty antywojenne, że lewicowcy, liberali i postępowcy domagają się ustępstw wobec Rosji, aby uniknąć wojny i dalszych ustępstw, aby mógł prowadzić handel z Rosją.

To też jest pierwszym celem Chruszczowa doprowadzić do jawnego rozbitcia jedności między Ameryką a Anglią, a następnie do rozbitcia także jedności wśród Niemców zachodnich, aby socjaliści zachodnio-niemieccy poszli z wschodnimi Niemcami na ugodę.

Chruszczow, tak jak Hitler po zajęciu Czechosłowacji — czuje się w siódle i jest pewien, że droga jednostronnych układów wymusi na Zachodnich demokracjach ustępstwa bez wojny, że jedynie groźba wojny i strachem przed wojną doprowadzi Zachód do oddawania mu coraz więcej narodów w niewolę komunistyczną na obu półkulach.

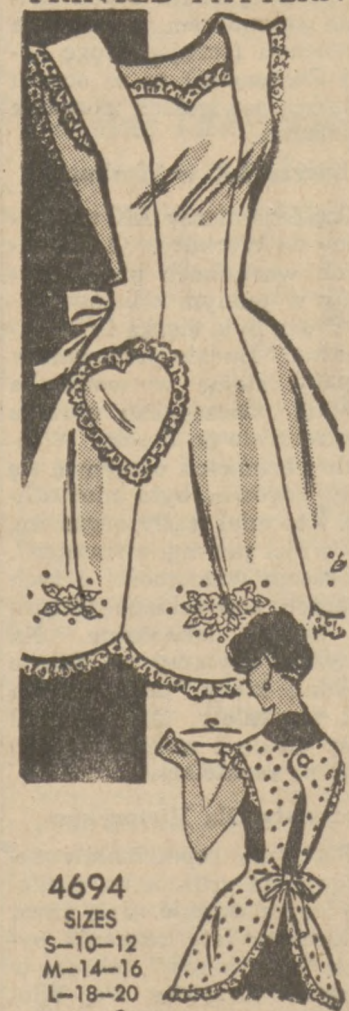
Walny Zjazd Plastyków Polskich

Warszawa. — (P). — Walny Zjazd delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków, który obradował w Warszawie, dokonał wyborów nowego zarządu głównego.

Prezsem wybrano profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — Mieczysława Wejmana. W skład zarządu weszli: X. Dunikowski, S. Bernaciński, J. Cybis, A. Czerwiński, S. Gierowski, Sigmund, E. Szparkowski i J. Trenarowski.

Ładny Fartuszek

PRINTED PATTERN



Wzór 4694

Piękny do podawania, praktyczny do pracy w kuchni. Użyte kamionki, sznurczka, lub haftu do wykonania tego eleganckiego fartuszka z kieszonką w kształcie serekuska, Wycinany w ząbki obrębek fartuszka, ożywi go i doda powabu. Wzór 4694 zawiera dla pań rozmiary: mały (10, 12), średni (14, 16), duży (18, 20). Na rozmiar średni potrzeba 2 1/2 jarda 35 centowego materiału. Wzorki będą załączone.

Cena wzoru 35 centów. Należy to prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczakach pocztowych (lecz nie airmail) z Kanady zółwkę.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresu: Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Miasto..... Stan.....

No Modelka.....

Rozmiar (Size).....

40-ta Rocznicą Wyzwolenia Wilna

(Dokończenie ze str. 1-ej)

London. (LWIL) — Mija 40 rocznica wyzwolenia Wilna po pierwszej wojnie światowej przez wojska polskie pod dowództwem Piłsudskiego. Było to 19 kwietnia 1919 r. Obchody tej rocznicy zorganizowano w różnych miastach, między innymi w Londynie staraniem żołnierzy 1-ej dywizji legionowej. Żyje bowiem jeszcze na emigracji trochę uczestników tych pamiętnych walk. Wśród nich najwybitniejszym jest gen. Stanisław Kopański, w owym czasie porucznik artylerii.

Nie są to masy weteranów nie tylko dlatego, że od tych historycznych dni dzieli nas już 40 lat, lecz także dlatego, że do wyzwolenia Wilna odrodzona Rzeczpospolita użyła sił niewielkich. Gdy w Wielką Sobotę, 19 kwietnia 1919 r. o świcie zaczęła się walka, to ze strony polskiej wystąpił pułk ułanów Beliny-Prądmowskiego, liczący... 700 żołnierzy.

Wysłanie takiego oddziału na zdobycie dużego miasta z kilku tysiącami żołnierzy sowieckich nie było jednak szaleństwem. Piłsudski wiedział, że ułani wjadą do polskiego miasta, którego ludność wesprze ich natychmiast. Tak też się stało. Żołnierzom pomogli kolejarze i robotnicy ze stowarzyszenia Św. Kazimierza, podtrzymując walkę, aż następnego dnia, w Wielkanoc, bój rozstrzygnęły bataliony piechoty, nadciągające lub podwożone koleją z południa od strony Łidy. Po raz pierwszy od czasów Kościuszkowskiej Litwy była całkowicie w rękach polskich.

Ćwierć Wieku Później

W ćwierć wieku później walki o Wilno zakończyły się inaczej. Przez cały okres drugiej wojny światowej patriotyczne miasto cierpiało, ale trwała niepodległość, a najważniejszym zainteresowaniem śledząc wysiłki polskich sił zbrojnych na zachodzie. Lotnikom polskim w Anglii Polki wileńskie przesyłały sztandar z wymownym napisem: "Miłość żąda ofiary".

Okupacja hitlerowska dobiegła wreszcie końca. 7 lipca 1944 r. oddziały Armii Krajowej pod dowództwem pułk. Wilka-Krzyżanowskiego rozpoczęły bój o Wilno. Walka trwała cały tydzień, bo Niemcy bronili się zaciekłe. Oprócz Polaków zdobywały miasto silne formacje Armii Czerwonej, które wnet potem przystąpiły do rozbijania polskich żołnierzy. Na rozkaz Stalina wywołano ich na Sybir za to, że śmieli walczyć pod sztandarem.

Nowa Okupacja Od 15 Lat

Ale 14 lipca 1944 r. dowódca Armii Krajowej był jeszcze dobrej myśli. Przez radio donosił do Warszawy:

"Polskość miasta bije w oczy. Pełno naszych żołnierzy. Służba obrony przeciwlotniczej — polska. Szpitale przepełnione, wszystkie w rękach polskich. W fabrykach i w warsztatach tworzą się komitety i zarządy polskie. Władze administracyjne ujawniają się w najbliższym czasie. Litwinów nie ma".

Nowa okupacja sowiecka trwa już 15 lat. Dla ujemionych jest to długi okres czasu, lecz przecież kilkakrotnie krótszy od rządów caratu, kiedy ani Nowosilow ani Murawiew polskości niszczyli nie zdołali.

Sprawa Wilna nie będzie przegrana dopóki naród polski nie zapomni, że Wileńszczyzna to część jego Ojczyzny. A Ojczyzna to nie tylko ludzie, ale i ziemia z całą jej bogatą historią. Ludzi można obrabować i wywieźć w błądzących wozach na Sybir lub na zachód, ziemi ojczystej nie można. Nie można przetransportować Ostrej Bramy ani ruin zamku Witolda na Trockim jeziorze. Ojczyzna nie jest na kółkach.

Naród polski winien niezłomnie dążyć, by nadszedł dzień, gdy okupanci wrócą do swych krain i żyć będą nadal, jak przez stulecia Polacy, Litwini i Białorusini. (LWIL).

Jubileuszowy Telewizor

Warszawa. — (P) — 100 tysięcy telewizorów w ciągu trzech lat wyprodukowały warszawskie zakłady telewizyjne. Jubileuszowy — stutysięczny, telewizor robotnicy zakładów przekazali dzieciom szkoły podstawowej mieszczącej się przy ulicy Blokowej w dzielnicy Targówek.

Za 7 Rzodkiewek — 7 Lat "Łagra"

(Dokończenie ze str. 1-ej) konieczność odszukania zaginionych i upominania się o tych, co jeszcze pozostali na Syberii. Nigdy nie wiadomo, czy nazwisko człowieka spotkanego przed kilku laty w Workucie lub na Kołymie, nie zainteresuje szereg osób w Anglii, czy nie dopomóż do odszukania jego najbliższych w Polsce. A jeśli emigracja ma kiedyś wszcząć nową kampanię za zwolnieniem reszty "łagierników", to trzeba zebrać jak najwięcej informacji, ilu ich jeszcze jest i jakie jest ich położenie.

Odnajdywanie Zaginionych

Kto siedział w "łagrze", ten pamięta, że oczekiwał pomocy od tych, co są wolni i nie potrafiłby niczym usprawiedliwić ich bezczynności i bierności. Dziś, gdy sam wyładował na zbawczym brzegu brytyjskim, niechże pamięta o tych, co jeszcze toną w morzu sowieckiego terroru. Listy do Stowarzyszenia Sowieckich i Wziewiół Politycznych lub Związku Ziemi Wschodnich, zawierające informacje o zmarłych lub żyjących deportowanych, ułatwią gromadzenie niezbędnego materiału informacyjnego.

Ze odnajdywaniem się rozproszonych rodzin trwa nadal, na to jest mostowo dowodów. Świeżo nadszedł do Komitetu Pomocy Repatriantom list z Warszawy, z gorącymi podziękowaniami od rodziców, którzy za pośrednictwem Komitetu uzyskali adres syna... w Argentynie.

Ale przedmiotem wielkiej troski powinni być także nasi rodacy w województwach wschodnich aż po Dźwinę i Zbrucz. Jeśli nasza walka o wyzwolenie wschodniej Polski ma wywoływać w wolnym świecie należyte wrażenie, musi być oparta na gruntownej znajomości nie tylko przeszłości, ale i teraźniejszości. Informacje o napływie Rosjan z głębi Sowieć i o wywiezieniu ludzi na "cełiny" ziemi, o stosunkach gospodarczych, o przesładowaniu religij — wszystkie takie wiadomości mogą się przydać. Przedstawiciele polskiej emigracji powinni mieć materiał do demaskowania kłamstw sowieckiej statystyki i propagandy, wykazującej rzekomo "rozwoj" tych obszarów.

Paczki z Anglii

Wreszcie bardzo ważne jest udzielanie repatriantom pomocy materialnej. Władze reżymowe udzielały pewnej pomocy, ale bardzo często Polak z Tarnopola czy Oszmiany spotyka się z tyłu objawami obojętności, bezczynności, biurokracji, a czasem także chciwości różnych "kombinatorów", iż wysłony obraz Polski nabiera, niestety, zupełnie innych barw. W takim stanie psychicznym radosnym wydarzeniem jest paczka z Londynu. Jest to dowód, że tam, daleko w wolnym świecie, Polacy o nich nie zapominają i z odległości tysięcy kilometrów ślą pomoc materialną. Wtedy w serce repatrianta wstępuje nadzieja, że przetrzyma pierwszy, najtrudniejszy okres, zagospodaruje się jakoś i urządzi.

Więść o paczkach z Anglii rozeszła się tak szeroko, iż do londyńskiego Komitetu Pomocy Repatriantom (42, Empereors Gate, London SW 7) zaczęły napływać masy prośb i podań. W oczach repatriantów emigracja polska w Anglii to tłumy szlachetnych, ofiarnych rodaków, nieustannie myślących o Kraju i wciąż pracujących by mu pomóc.

Oby się repatrianci nie rozczarowali! Ofiarności emigracji na rzecz repatriantów jest mniejsza niż przed 2 lata i jeśli nie wzrosnie — jeśli do komitetu nie zaczną płynąć datki — to wielu przesiedleńców pomocy nie otrzyma. — (S. S.)

Rozwój Portu Szczecińskiego

Szczecin. — (P) — Piótera biliona złotych wyniosła inwestycja Państwa Polskiego w porcie szczecińskim w okresie od powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy do końca najbliższego pięcioletnia.

Do roku 1958 Polska inwestowała w porcie szczecińskim 800 milionów złotych. Od zakończenia wojny port ten przeładował ponad 63 miliony ton towarów, obsługując 45 tysięcy statków pełnomorskich wszystkich bander świata. W wyniku planowanych inwestycji przewiduje się przekroczenie osmiu milionów ton przeładunków rocznie.



NOMINOWANI PRZEZ PREZYDENTA — Prezydent Eisenhower wyznaczył Johna M. Cabota z Bostonu, Mass ambasadorem Stanów Zjedn. w Brazylii, w miejsce wyznaczonej uprzednio Clare Boothe Luce, która zrezygnowała. Prezydent wyznaczył również Williama B. Franke (dopre) na Sekretarza Marynarki. Przewodnik jego Thomas S. Gates zrezygnował.

Straż Pożarna Wyratowała z Ognia 6 Osób

Z pionącego budynku pnr. 4735 S. Wolcott ave., straż pożarna wyratowała w niedzielę rano 6 osób, a w tym 3 małych dzieci, ich rodziców oraz znajomego rodziny. Ogień powstał pod schodami na pierwszym piętrze, skąd płomienie przedostały się na pierwsze piętro, odcinając mieszkańcom tego piętra drogę ratunku. Straż pożarna, przybyła na miejsce wypadku, przy użyciu drabin wyratowała całą rodzinę, przyczem dzieci podawał z okna ojciec James Trojan, lat 24, który doznał poparzenia twarzy i rąk. Pomógł on w ten sposób wydosłać się swym dzieciom: 3-letniej Marie, 2-letniej Debbie i 1-rocznemu Francis oraz swej żonie, 21 lat liczącej Shirley. Dwie siostrzyczki, Marie i Debbie doznały oparzeń dotkliwych drugiego i trzeciego stopnia i są na liście krytycznej w szpitalu powiatowym Cook. Żona Shirley oraz Francis mają lekkie oparzenia.

Kurs czekowy pozwala na wymianę większej sumy pieniężnej podczas gdy kurs (forma) drukowy ogranicza wymianę do pewnej ustalonej sumy. "Druki wydawane są tak jak i czek w dwóch bankach w Warszawie (Narodowy Bank Polski — "pod Orłami" — na rogu Brackiej i Jasnaj i Bank na Karowej) i opiewają na małe sumy potrzebne do opłacenia wydatków związanych z podróżą.

Można je realizować następująco: w ZSSR tylko w Centralnym Banku w Moskwie, lub na stacjach kolejowych w kantorach wymienianych; w Czechosłowacji czy na Węgrzech u celowników granicznych, a także w wagonach restauracyjnych pociągów turystycznych.

Rozrachunek" zależny jest od różnych aspektów, a między innymi od długości trwania podróży, ilości potrzebnej na pokrycie oficjalnych i prywatnych wydatków itp. Wszystkie wymiany w obrębie bloku państw komunistycznych przeprowadzane są z pomocą czeków i druków.

"Przywołówki" w Szymborzu

Warszawa. — (P). — Wesoło bawili się w Szymborzu — rodzinie wsi poety Jana Kasprzowicza — mieszkańcy Kujaw na tradycyjnych "przywołówkach", u rządzonych rokrocznie przez jedyn w Polsce "Klub Kawalerów" istniejący w tej wsi. "Przywołówki" — zabawa, podczas której chłopcy z humorem omawiają przywary miejscowych dziewcząt na wydaniu.

Na zabawy te ochoczo zjeżdżają się mieszkańcy z Inowrocławia, Kruszwicy, Mątew i okolicznych wiosek.

Dalsze listy będziemy ogłaszać jeszcze przed zakończeniem okresu w którym kosztują media z oferty Calverta. Przypominamy że wystarczy wysłać 6 albo 30 zakrętek w myśl ogłoszonych poprzednio warunków pod jednym z trzech poniższych adresów:

Dziennik Związkowy, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill. Dziennik Chicagoński, 1455 W. Division St., Chicago 22, Ill. Polish American Congress, 1520 W. Division St., Chicago 22, Ill. (R.M.)

Uchodźcy Polscy Składają Życzenia Trumanowi

New York (K.W.) — Byli prezydent St. Zj. Harry S. Truman, obchodził tu 75-tą rocznicę urodzin w gronie rodziny i przyjaciół w New Yorku.

Szczególnie miłą niespodzianką było dla niego, gdy po powrocie z rannej przechadzki zastał w hotelu Carlyle kilka rodzin uchodźczych reprezentujących grupy narodowościowe z zażelaznej kurtyny. Rodziny te przybyły do St. Zj. w ramach ustawy "Displaced Persons Act", której — jak wiadomo — prezydent Truman był gorącym oponentem i pod którą złożył swój podpis.

Uchodźcy wyrazili podziękowanie i wdzięczność b. prezydentowi za jego serdeczny stosunek do losu ofiar ostatniej wojny i umożliwienie im po latach tułaczki, znalezienia się na wolnej ziemi amerykańskiej.

Każda rodzina uchodźcza wręczyła p. Trumanowi odpowiedni upominek. Polską grupę etniczną reprezentowała rodzina pp. Stanisław i Stanisława Letkowskiego z dwiema córkami. Została ona sprostowana do Stanów Zjedno-

Wymiana Czeków i Druków w Bloku Sowieckim

Warszawa. — (FEP). — W ramach wyjazdów z Polski do krajów bloku sowieckiego istnieją dwa kursy wymiany pieniężnej. Pierwszy "kurs turystyczny", drugi tzw. "kurs repatriacyjny". Ten drugi — jak informują osoby przybyłe z Polski — polega na tym, że do kursu normalnego dopłać się dodatkowe świadczenia w postaci opłat manipulacyjnych i odsetek. Jest to kurs mniej korzystny od normalnego.

Co więcej, w ramach wyjazdów do "krajów demokracji ludowej" istnieją jeszcze dwie formy wymiany pieniężnej, oprócz dwóch odmiennych kursów. Jest to forma czekowa (w wypadkach wyjazdów na paszport) i forma drukowa (druki) w wypadkach wyjazdów na dowód osobisty.

Kurs czekowy pozwala na wymianę większej sumy pieniężnej podczas gdy kurs (forma) drukowy ogranicza wymianę do pewnej ustalonej sumy. "Druki wydawane są tak jak i czek w dwóch bankach w Warszawie (Narodowy Bank Polski — "pod Orłami" — na rogu Brackiej i Jasnaj i Bank na Karowej) i opiewają na małe sumy potrzebne do opłacenia wydatków związanych z podróżą.

Można je realizować następująco: w ZSSR tylko w Centralnym Banku w Moskwie, lub na stacjach kolejowych w kantorach wymienianych; w Czechosłowacji czy na Węgrzech u celowników granicznych, a także w wagonach restauracyjnych pociągów turystycznych.

Rozrachunek" zależny jest od różnych aspektów, a między innymi od długości trwania podróży, ilości potrzebnej na pokrycie oficjalnych i prywatnych wydatków itp. Wszystkie wymiany w obrębie bloku państw komunistycznych przeprowadzane są z pomocą czeków i druków.

Darmowe Paczki Calverta Już Chodzą Do Polski

Tak jest — zaczęły już napływać podziękowania i pokwitowania odbioru tych darmowych paczek Calverta, jakie wysyłać można do Kraju wzmian za sześć albo za trzydzieści zakrętek w buletek Calverta w myśl ogłoszanych w naszej gazecie warunków oferty Calvert Distillers Co.

Były tacy kłóczyli — druzi i nie czekając popieścić z odpowiedzią pod wskazanymi w naszych komunikatach adresami, załączając odpowiednią ilość zakrętek. Jak wiemy zamieniają się one w bezpłatne paczki do Polski. Tym samym oddajemy swoim przysięgę połączoną z przyjemnością, bez żadnych dodatkowych kosztów dla wysyłającego.

Pamiętajcie, że oferta Calverta Distillers Co. jest i dotępna jedynie dla mieszkańców stanu Illinois i że trwać będzie jedynie do 30 czerwca.

Obecnie podajemy pierwszą listę miejscowości w Polsce gdzie dzięki nadesłanym przez naszych Czytelników zakrętkom do buletek Calverta wysłane już zostały odpowiednie i okazuje paczki: Dobrycze, Woj. Kraków; Łańciszów, powiat Koło; Klekcin, powiat Jasioł; Stąpnie, Wj. Kraków; miasto Łódź; miasto Poznań; Dwory, poczta Oświęcim; Grabowo, Wj. Szczecin; Konin, Woj. Poznańskie; Chochołów, powiat Nowy Targ; Stalowa Wola i wiele innych.

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena \$2.20 (z przesyłką \$2.35)
No. 2929 12-go Maja, 1959
Za dołączone..... kuponów i \$..... gotówka
proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:
Nazwisko.....
Adres.....
Dziennik Związkowy — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Historia Związku Narodowego Polskiego

ZEBRAL I NAPISAŁ ADAM OLSZEWSKI
Czesć 2-ga Tomu 2-go od roku 1905 do roku 1930
Tom 1-szy od r. 1880 do r. 1905 napisał Stanisław Osada

(Ciąg dalszy)

Ulegając naciskowi Stanów Zjednoczonych — Hinderburg zgodził się na niesienie pomocy Polsce przez Amerykę. Przyjął nawet warunki jakich on, jako ambasador St. Zjednoczonych żądał, a na które Niemcy zgodzić się przez długi czas nie chcieli — aby nie rekwirowano żywności w Polsce i nie ściągano haraczu z narodu polskiego. W Belgii Niemcy zabierali żywność, oraz nałożyli kontrybucję 40,000,000 franków miesięcznie.

Działo się to jednak wszystko wtedy, kiedy Anglia nie godziła się na przepuszczenie okrętów z żywnością, aż nie będą zabierać nie tylko dostarczanej żywności przez Stany Zjednoczone, ale w ogóle nie będą rabowali ludności z posiadanej żywności, jaką rekwirowali po wszech. Gdy Anglia godziła się na przepuszczenie okrętów, które wioząc żywność, płynęły pod flagą neutralną — Niemcy w tej chwili oświadczyli, że dotychczasowa umowa nie istnieje, że muszą rekwirować wszystko to, co im będzie potrzebne. Komisja nie mogła wobec tego działać. Jedno tylko wytargowano — to dostarczenie mleka dzieciom.

Ogłoszenie Królestwa Polskiego, w którym Niemcy gospodarowali jak we własnym folwarku — miało jeden cel — utworzenie armii polskiej, którąby walczyła obok armii Niemieckich. Z okupowanego Królestwa Polskiego, Niemcy mogli wywozić ludność do roboty do Niemiec, nie mogli jednak wobec praw międzynarodowych wciągać do swej armii. Natomiast Królestwo Polskie, jako rzekomo wolne państwo, mogło tworzyć armię, którąby walczyła obok niemieckiej czy austriackiej.

Amb. Gerard podkreślił trudności, jakie Niemcy mieli w Królestwie Polskim. Powszechna nienawiść ludności do Niemców — starali się zniżyć terorem. Ulubionym przez Niemców narzędziem mordów, było szubienica.

Prezydent Wilson był przez Niemców znienawidzony. Najbardziej bolało Niemców proklamowanie przez prezydenta Wilsona — prawa każdego narodu do morza. Musiano oddać Polsce Gdańsk. A z tym Niemcy nie mogli się pogodzić.

Po przemówieniu, które nagrodzone było powstaniem — zadawano Amb. Gerardowi pytania, na które odpowiadał, zaznaczając, że wiele rzeczy nie można się było dowiedzieć, ponieważ Niemcy stosowali niezwykle ostrą cenzurę.

REFERENDUM SEJMOWE

Pod naciskiem pewnych elementów opozycyjnych i ich pism, przeważnie sympatyzujących z KON i innych niezadowolonych — żądających zwolnienia nadzwyczajnego Sejmu — Zarząd Centralny zmuszony był przeprowadzić referendum. Najgłośniej domagało się nadzwyczajnego Sejmu Chicago, w którym zawsze jest najwięcej niezadowolonych, ponieważ jest siedzibą Zarządu Centralnego. Wprowadzenie zamętu w patriotyczne szeregi związkowe, zawsze leżało w interesie pism wrogich Związku, które wykorzystawały zamęt, łowiąc czytelników. Tak pisały wszystkie pisma sympatyzujące z KON i nieprzyjacielem Związku.

Odpowiedzi na referendum oznaczone zostały do pierwszego lipca.

Na posiedzeniu Zarządu Centralnego w dniu 5-go lipca obliczono głosy za zwolnieniem Sejmu i przeciw. Okazało się, że przeciw wypowiedziało się 997 Grup, a za zwolnieniem 179. Odpowiedź Grup przeciwnych nadzwyczajnemu Sejmowi — była: Sejm jest wyznaczony na rok 1918 i nie ma potrzeby zwolnienia Sejmu nadzwyczajnego.

Na posiedzeniu tym uchwalono zakupienie bonów rządowych — o co do społeczeństwa apelował Washington. Z funduszy inwestycyjnych wysygnowano \$120,000 i z funduszy Pism Związkowych, w kasie których w tym czasie było z górą \$24,000 — \$12,000.

Nowych członków przyjęto 1287 i siedem towarzyszy. Jako delegaci do National Fraternal Congress — wybrani zostali — W. Wrzesiński, M. Sakowska i komisarka Lipińska.

W sprawozdaniu zaznaczono, że wydana przez Z.C. ZNP odezwa wzywająca do licznego udziału w manifestacji w śródmieściu, dnia 4 lipca, przyczyniła się znacznie do licznego udziału Polonii w święcie Niepodległości. Udział Polonii szczególnie umundurowanej — jak plutony Związku Wojsk Polskich, Sokołów i Sokolic — przyjmowane były podczas marszu owacyjne.

Zarząd z zadowoleniem wysłuchał raportu dyrektorki Sakowskiej z Wydziału Kobiet, która zaznaczyła, że kobiety polskie w połowie na pomoc zniszczonym wojną Serbom, o co prosiła delegacja Serbów — zebrały więcej niż Amerykanki.

Na pomoc Muzeum w Rappersvillu postanowiono wysłać \$1,000.00. Z.C. do pochodzących ze składek na ten cel \$800.00 dołożył z funduszu obrotowego \$200.00.

Posiedzenie to wykazało żywotność Związku Narodowego Polskiego, oraz jego ofiarność i patriotyzm.

WIEC PROTESTACYJNY

W niedzielę, 5-go sierpnia odbył się wielki wiec w Parku Pułaskiego, zwołany przez Zarząd Centralny ZNP, celem którego było zaprotestowanie przeciw bestialstwu niemieckim w Polsce. Na wiec przybyło ponad 3,000 osób. Przemówienia wygłosił A. Czarniecki i M. Milewska. Materiałem do wiecu służyły doniesienia pism z Europy i depeze, jakie przedostały się do Stanów Zjednoczonych, pomimo ostrej cenzury niemieckiej.

Po przemówieniach odczytana została rezolucja, w której napiętnowane zostały okrucieństwa niemieckie. Rezolucja powołuje się na przemówienie Ignacego Daszyńskiego wygłoszone w parlamencie wiedeńskim. Daszyński zarzucił Niemcom, sojusznikom Austrii, że wymordowali dziesiątki tysięcy ludzi w Polsce, posiadając ich o zdradę.

Rezolucja podkreśla również aresztowanie Józefa Piłsudskiego i Wacława Sieroszewskiego przez Niemców o czym donosiły depeze zamieszczone w pismach amerykańskich. Do komitetu rezolucji należeli: — W. Wrzesiński, M. Sakowska, H. Lokański, A. Czarniecki i S. Lewental.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zabawa Taneczna Związku Przyjaciół Wsi Polskiej

W niedzielę, dnia 17-go maja Związek Przyjaciół Wsi Polskiej,

kr. Środkowy Zachód, urządza ludową zabawę taneczną, w sali Sokoła, pnr. 1062 N. Ashland ave. Grać będzie orkiestra Blue Band. Początek nastąpi o godz. 5:30 po południu, tuż po akademii z okazji święta Ludowego.

Rozmowy w Washingtonie w Sprawie Odszkodowań Dla Pol. Kacetowców

W Tym Celu Odleciał Dziś Do Washingtonu Wiceprezes Kongresu P. A. Sędzia Tadeusz Adesko



TADEUSZ ADESKO
Sędzia Sądu Wyższego

Dziś, to jest dnia 12 maja, wyleciał z Chicago do Washingtonu wiceprezes Kongresu P. A. sędzia Sądu Wyż-

szego, Tadeusz Adesko, w celu przeprowadzenia rozmów w Departamencie Stanu i z przedstawicielami Kongresu Stanów Zjedn. w sprawie odszkodowań dla Polaków — ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych.

Panu sędziemu Adesko będą towarzyszyć w tych rozmowach przedstawiciele Komitetu K. P. A. dla spraw odszkodowań w osobach P. Leopolda Stefanka, mec. Antoniego Leszczyńskiego i prez. Stanisława Łobodzińskiego.

Głównym tematem rozmów będzie przyspieszenie rozpatrzenia billów kongr. Machrowicza i kongr. Dingel- la podczas bieżącej sesji Kongresu.

Akademia Żałobna Ku Czcii Marsz.

J. Piłsudskiego — Ligi Morskiej

Akademia Odbędzie Się 13 Maja (w Środę) o 8-ej Wieczorem w Sali Związku Polek. — Marsz. J. Piłsudski w Świetle Owczesnych Wydarzeń Światowych i w Polsce

Dnia 12-go maja br. minie 24 lat od śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Od szeregu lat, zwyczajem tradycyjnym, Liga Morska w Chicago urządza żałobną akademię w rocznicę śmierci Piłsudskiego.

W roku bieżącym akademię odbędzie się dnia 13-go maja (w środę), o godz. 8ej wieczorem, w sali Związku Polek. Zarząd Ligi Niepodległości Polski apeluje do swych członków i sympatyków, aby wraz z rodzinami i znajomymi przybyli liczenie na tę żałobną Akademię.

W związku z tym obchodem rocznicy śmierci J. Piłsudskiego podajemy garść wspomnień z tamtych czasów. Pamięć o wielkich postaciach historii i cześć i miłość dla nich to niewyczerpane źródło moralnych sił narodu.

Urodził Się w Okresie Poniżenia i Niewoli

Józef Piłsudski urodził się w okresie, kiedy sprawy narodu przedstawiały się podobnie czarno, jak obecnie, i zdawało się również wówczas, że nad Polską rozpostarła się wieczna noc poniżenia i niewoli.

"Realni" politycy głosili wtedy program trójzaborowej umowy i czolobitnej lojalności wobec wszechwładnych monarchów Petersburga, Wiednia i Berlina, a odzyskanie niepodległości, nawet dążącym do niej politykom, zdawało się być osiągalne dopiero poprzez długoletnie etapy jednoczenia ziem polskich w obcych ramach w oczekiwaniu na samorzutne procesy układu sił międzynarodowych.

Tworzenie własnej narodowej siły zbrojnej i rzucenie jej na szalę dziejów, dla polityków i przeważającej większości społeczeństwa było niedojrzałym, młodzieńczym marzeniem, romantyczną mrzonką. Wbrew tej opinii i twierdzeniu ogółu załadowie w kilkanaście lat później, potężne monarchie zaborców leżały w gruzach, a gdy czerwone armie bolszewickie rozpoczęły swój niszczycielski pochód na Europę, jedyną realną siłą na jej wschodzie były wojska polskie pod wodzą Piłsudskiego.

Instalacja Centrum Przyjaciół Żołnierza Polskiego

We środę, 13-go maja, Centrum Przyjaciół Żołnierza Polskiego urządza instalację nowego zarządu, w sali Polskiego Legionu Amerykańskiego, 1113 Milwaukee Ave., o godz. 8ej wiecz. Kto zainteresowany sprawą inwalidów wojsk polskich, jest mile proszony do współudziału w skromnej imprezie. Aby umilić naszym inwalidom święta Wielkanocne, Centrum ostatnio wysygnowało z kasy \$710. Z tej sumy skorzystali związkowi inwalidzi ze Szkocji, Włoch, Niemiec, poszczególni inwalidzi w Brazylii i w Polsce i niezapomniany o naszym ochotniku z Chicago por. Bronisławie Godlewskim, który stracił obie ręce w lotnictwie polskim w Anglii.

Przypominamy większym organizacjom, iż tradycyjny Bal świąteczny odbędzie się 23-go stycznia, 1960 r., w sali Walsha, przy dziewięciu orkiestrą Antosia Kawalkowskiego. Cel, jak poprzednio dla zapomnianego inwalidy, więc się uprasza organizacje od wstrzymania się urządzania imprez tego dnia, aby tak ważna sprawa nie ucierpiała. — J. Ciepińska, sekr.

Akademia Żałobna Ku Czcii Marsz.

J. Piłsudskiego — Ligi Morskiej

Akademia Odbędzie Się 13 Maja (w Środę) o 8-ej Wieczorem w Sali Związku Polek. — Marsz. J. Piłsudski w Świetle Owczesnych Wydarzeń Światowych i w Polsce

Dnia 12-go maja br. minie 24 lat od śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Od szeregu lat, zwyczajem tradycyjnym, Liga Morska w Chicago urządza żałobną akademię w rocznicę śmierci Piłsudskiego.

W roku bieżącym akademię odbędzie się dnia 13-go maja (w środę), o godz. 8ej wieczorem, w sali Związku Polek. Zarząd Ligi Niepodległości Polski apeluje do swych członków i sympatyków, aby wraz z rodzinami i znajomymi przybyli liczenie na tę żałobną Akademię.

W związku z tym obchodem rocznicy śmierci J. Piłsudskiego podajemy garść wspomnień z tamtych czasów. Pamięć o wielkich postaciach historii i cześć i miłość dla nich to niewyczerpane źródło moralnych sił narodu.

Urodził Się w Okresie Poniżenia i Niewoli

Józef Piłsudski urodził się w okresie, kiedy sprawy narodu przedstawiały się podobnie czarno, jak obecnie, i zdawało się również wówczas, że nad Polską rozpostarła się wieczna noc poniżenia i niewoli.

"Realni" politycy głosili wtedy program trójzaborowej umowy i czolobitnej lojalności wobec wszechwładnych monarchów Petersburga, Wiednia i Berlina, a odzyskanie niepodległości, nawet dążącym do niej politykom, zdawało się być osiągalne dopiero poprzez długoletnie etapy jednoczenia ziem polskich w obcych ramach w oczekiwaniu na samorzutne procesy układu sił międzynarodowych.

Tworzenie własnej narodowej siły zbrojnej i rzucenie jej na szalę dziejów, dla polityków i przeważającej większości społeczeństwa było niedojrzałym, młodzieńczym marzeniem, romantyczną mrzonką. Wbrew tej opinii i twierdzeniu ogółu załadowie w kilkanaście lat później, potężne monarchie zaborców leżały w gruzach, a gdy czerwone armie bolszewickie rozpoczęły swój niszczycielski pochód na Europę, jedyną realną siłą na jej wschodzie były wojska polskie pod wodzą Piłsudskiego.

Wiarą Narodu i Emigracji

Dziś naród polski w Kraju i emigracja polska rozrzucona po całym świecie wierzą nieziemiennie i zdają sobie sprawę, że Teheran i Jafta nie zapisały jeszcze ostatniego rozdziału wojny narodów wolnych, z barbarzyńską tyranją czerwonego totalizmu.

Po klęsce hitlerowskiej Niemiec została jeszcze tyranja komunistyczna. Józef Piłsudski na czele całego zastępu wybitnych przedstawicieli swego pokolenia takich ludzi jak gen. Sikorski, gen. Haller, Ign. Paderewski, Dmowski i inni, którzy swoją wolą i rozumem, wiarą i walką do odbudowania państwa polskiego doprowadzili, jest dziś przykładem wytrwałości w pracy i walce o osiągnięcie ostatecznego celu — Wolnej i Niepodległej Polski.

Zalutujcie sprawunki u kupców w sąsiedztwie



WALKA O WZROK — 3-letnia Wioletta Podgórną z Hammond, Ind., trzyma w ręku lalkę, przygotowując się do wyjazdu do szpitala Dziecięcego w Chicago, gdzie przeszedł operację dla utrzymania wzroku w prawym oku. W lewej strzelała ona już wzrok zupełnie z powodu nacisku ciśnienia na nerw oczny.

"Święconka" Klubu Ziemi Łomżyńskiej

Święconka Klubu Ziemi Łomżyńskiej połączona z "Dniem Matek" odbędzie się w sobotę wieczorem, dnia 23-go maja, w sali Macierzy Polskiej, przy 1645 Milwaukee ave. Będzie podana smaczna kolacja, a po kolacji będzie przegrany doborowa orkiestra. Bilety będzie można nabyć przy kasie.

Miesięczne posiedzenie Klubu odbędzie się w sobotę wieczór, dn. 23-go maja, 1959, w sali Macierzy Polskiej. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wiecz. Będzie wiele ważnych spraw do załatwienia w sprawie naszego pikniku, który odbędzie się w niedzielę, 21-go czerwca, 1959 r., w lasku Clayton Smith, platforma 30-ta. Zabawa rozpocznie się o godzinie 12-tej w południe. Komitet wraz z Zarządem będą się starały uatrzymać wszystkich gości doskonałe. Do Komitetu wchodzi: Wiktoria Nowakowska i Mary Radny. — Adam Nowakowski, prezes; Helena Lasota, sekr. prof.

W przeciwieństwie do krótkowzrocznego działania polityków i przywódców narodów obecnego świata zachodniego, polityka Piłsudskiego jaskrawo odbija od tej atmosfery. Droga ta jest odmienna, lepiej dostosowana do prawdy dzisiejszego położenia światowego, będącego prawdą grozy i śmiertelnego niebezpieczeństwa, nie tylko dla Polski i narodów opanowanych przez Rosję bolszewicką, ale dla wszystkich narodów cywilizowanego świata.

Idea Pozostała Śmierć Piłsudskiego, dwadzieścia cztery lata temu nie była zakończeniem jego epoki historycznej, czyli epoki walki narodów o wolność i zarazem obrony cywilizacji chrześcijańskiej przed imperializmem totalnych tyranii.

Przyszła, nowa ostatnia wojna, która ponownie cofnęła bieg dziejów i wraz z Polską oddała połowę Europy pod komunistyczną okupację Kremla.

Leż idea niepodległości i walki zbrojnej o nią, wpojona w o w y m pokoleniu narodu polskiego, weszła głęboko i szeroko w jego masę. Wojna 1939 roku ujawniła to w całej pełni, a prawnymi dziedzicami Twórcy Legionów i zwycięskiego Wodza wojny z lat 1919-1920 stali się wszyscy jego żołnierze polscy.

Żołnierze kompanii wrzesińskiej i Armii Krajowej, Brygady Podhalańskiej i Karpackiej, 2go Korpusu i Dywizji Pancerniej, Lotnicy i Marynarze, setki tysięcy Polaków, którzy za ziemi polskiej, czy w obcych krajach walczyli w ciągu długich lat wojny krwawo i wytrwale o wolność Polski.

"Ratujmy Polską Placówkę w Kanadzie," — Wzywa Ks. Wołoszyn

Chodzi tu o polski, rzym. kat. kościół św. Andrzeja Boboli w St. Boniface, w Manitobie, który jest znany w całej Kanadzie jako ośrodek polski. Kilka lat po ostatniej wojnie rozpoczęto jego budowę, z zamiarem, aby tu w sercu Kanady, u stóp św. A. Boboli, Patrona Wolnej Polski, emigracja nasza czepiała siły i ducha do wytrwałej walki o wolność Narodu Polskiego. Rolę tę spełnia całkowicie wspomniany kościół polski w St. Boniface. Utrudził się nawet powiędzenie wśród spieszących zdalek naszych Rodaków na nabożeństwo do kościoła św. Andrzeja Boboli: "Jedźmy do Polski."

Zagrożenie Lecząc w tej chwili ta polska placówka w Kanadzie, jaką jest kościół św. A. Boboli, jest zagrożona w swoim dalszym istnieniu. Kilkadziesiąt rodzin polskich ze starej emigracji (50 rodzin), które rozpoczęły budowę tego pięknego kościoła, nie są w stanie spłacić ciążącego na nim długu. Zawiodło liczenie na większy napływ w wojnie młodej emigracji do St. Boniface. Odbrymnia jak na warunki lokalne suma \$58,000 długu musi być spłacona w ciągu jednego roku, aby ta placówka polska w zach. Kanadzie nie przepadła. W przeciwnym razie wspomniany kościół św. Andrzeja Boboli przepadłby w ręce katolików francuskich, którzy są już gotowi do jego przejęcia i spłacenia długu diecezji.

Ks. Wołoszyn Proboszcz tejże parafii św. A. Boboli, ks. Franciszek Wołoszyn, który obecnie jest gościem w Akademii Najświętszej Rodziny, w Chicago "Wesoła Czwórka" Chi-przyjechał do Polonii Chicagojskiej z serdecznym i gorącym apelem, prosząc ze łzami w oczach wszystkich Droghich Rodaków o ratunek. Przywiózł ze sobą pozdrowienia dla Polonii od Rodaków w Kanadzie, zwłaszcza od Kongresu Polonii Kanad., którego jest członkiem, a do niedawna był jego prezesem.

Poza pracą i borykaniem się z kłopotami natury materialnej w swej parafii, każdą wolną chwilę oddaje dla sprawy polskiej w Kanadzie. Jest on kapłanem Stow. Kombatantów i Polskiej Młodzie-

ży Kat. w Manitobie, członkiem Sokoła i Stow. Polskich Księży; prowadzi jedyną polską audycję radiową w zach. Kanadzie; jest korespondentem miejscowej prasy "Czasu" i organizatorem szkolek polskich. Na terenie swej parafii prowadzi ośrodek dla chłopców polskich dzieci; ponadto jest profesorem języka polskiego w Seminarium Duchownym w St. Boniface.

Kapelan Partyzantów Cały okres ostatniej wojny spędził w lesie jako kapelan partyzantów polskich, odznaczony złotym krzyżem zasługi przez dowódcę Armii Krajowej. — Po wojnie, zagrożony aresztowaniem, opuścił Polskę i udał się do Wenezueli, gdzie był rektorem Polonij Misji Kat., założycielem i prezesem Stow. Polaków i Cenzuralnego Komitetu Uchodźców Europejskich, pracując pod kierownictwem Nuncjusza Apostolskiego. Za pracę dla uchodźców europejskich w Wenezueli otrzymał słowa uznania ze strony Stoicy Apost., z rąk Piusa XII. Prześladowany znów przez wpływy komunistyczne wyjechał z Ameryki Łacińskiej do Kanady, gdzie obecnie walczy o zachowanie wód

Polaków ducha patriotycznego i jednocześnie o utrzymanie polskiej placówki, jaką stał się kościół św. A. Boboli w St. Boniface. Apel Do Polonii Ks. Fr. Wołoszyn z pełnym zaufaniem zwraca się w swoich kłopotach do Polonii Chicagojskiej i cieszy się bardzo, że na każdym kroku spotyka się z miłym przyjęciem. Wspomina z wdzięcznością że na samym wstępie jego zabiegów w Chicago "Wesoła Czwórka" Chi-przyjechał do Polonii Chicagojskiej obiecała jesienią tegoż roku przyjechać do Kanady, aby bezinteresownie dać koncerty na ratowanie polskiego kościoła św. A. Boboli w St. Boniface. Bóg zapłać!

Wszelkie ofiary uprasza się łaskawie przesyłać na adres: Rev. Fr. Wołoszyn St. A. Bobola Church 541 Marion St., St. Boniface, Manitoba, Canada.

Każdy ofiarodawca otrzyma piękny obraz św. A. Boboli, front kościoła na tle Orła Polskiego i symbolów Kanady.

Komitet "Serca-Plus" Dla Ziemi Odzyskanych

Komitet zbiórki funduszu na zakup maszyny sercowo-płucnej dla II-giej Kliniki Chirurgicznej w Wrocławiu jak donosi p. doktorowa Maria Mianowska, urzędzą zabawę karcianą w niedzielę, 24-go maja, o 4ej po południu, w Restauracji Patria, 2011 West North Avenue. Donacja \$1.00. Cały dochód jest przeznaczony na zakup maszyny sercowo-płucnej. Komitet serdecznie zaprasza całą Polonię.

Rodzina Ryżewskich Poszukiwana

Jadwiga Ryżewska, Katowice, ul. Mińska 12 m. 9, Polska, — poszukuje swych krewnych zamieszkałych prawdopodobnie w Chicago. Poszukiwani są: — Emil Ryżewski, urodzony w Pawełcu, woj. Stanisławów; Roman Ryżewski, adwokat urodzony w USA, i Maria Ryżewska, artystka-malarka urodzona w USA.

Poszukiwani po dalsze informacje proszeni są pisać wprost na wyżej podany adres, albo do p. K. Pietruszewskiego, pnr. 2248 N. Campbell Ave., Chicago 47, Ill.

Calvert Na Miesiąc Tawern

Przypomina wszystkim komu o tym wiedzieć należy bijący rekordy powodzenia i przyjemności Calvert ze miesiąc maj wybrany został i uważany jest z roku na rok jako miesiąc tawern w Ameryce.

Toteż za pośrednictwem Calvert Distillers, kompanii która warzy i destyluje ten wyborowy trunk niosący nazwę jego lordowskiej mości Calverta, zapraszamy aby kto chce, kto może i kto lubi odwiedzić znajomą tawernę bądź w bliskim swoim sąsiedztwie, bądź tam wszędzie gdzie czeka ona gości, zapraszając do niej otwartą jak zawsze.

Gdy jednak idzie o wybór trunku, najprzejmiej działającego na podniebienie i na usposobienie, nie może być z tym żadnych trudności gdy się pamięta że smakosz i znawcy gawno zdecydowali się na Calvert.

Ciągnie on swój smak i swoją moc z dojrzanego zbożowego ziarna, a więc prosto z korzeni zasnurzonych w bogatą i żyzną glebę. Jest to trunk gładki ale posiadający większą moc dostarczenia przyjemności.

Pamiętajmy o tym teraz w maju, krajowym miesiącu tawern gdzie najłatwiej przekonać się o gatunku wysokim i przyjemnym smaku wódki Calvert. (R.M.)

PIERWSZY KONTEST

Specjalna Nagroda z Okazji 50 Rocznicy!

1-sza NAGRODA

PRZEJAZD DO POLSKI

Dziennik Związkowy

ZAWIADAMIA o

KONTEŚCIE Z OKAZJI 50tej ROCZNICY

PIERWSZA NAGRODA

BILET NA PRZEJAZD W OBIE STRONY DO POLSKI

VIA SABENA BELGIAN WORLD AIRLINES

Kontest Dostępny Dla Wszystkich Czytelników Dziennika Związkowego

Czytelnik, który zdobędzie najwięcej rocznych Prenumerat Dziennika Związkowego zdobędzie przejazd w obie strony do Polski via Sabena Belgian Airlines. Minimum prenumerat do zakwalifikowania do pierwszej nagrody 150 Rocznych Prenumerat.

COUPON
KONTEST PIERWSZY

Please enter yearly subscription for Chicago\$16
Outside Chicago \$15.

Name

Address

City

State

Contestant

Kontest rozpoczyna się 15-go września 1958 roku, kończy się 31-go Lipca, 1959

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois. Published daily except Sundays, Holidays by ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc. 1201 Milwaukee Avenue CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie. Wyświetlany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U.S. Cennik: Rocznie (1 yr.) \$16.00, Półrocz. (6 mos.) 9.50, Kwartał (3 mos.) 6.00, Miesiąc (1 mo.) 2.75

DO INNYCH KRAJÓW. Wyświetlany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie. Cennik: Rocznie (1 yr.) \$22.00, Półrocz. (6 mos.) 13.00, Kwartał (3 mos.) 8.00

Churchill

Ze łzami w oczach sędziwy Winston Churchill odlatywał onegdaj na brytyjskim dzetowcu z nowyorskiego lotniska z powrotem do Anglii po kilkudniowych konferencjach z Eisenhowem.

Nasuwa się na myśl pytanie: czego chciał tu ten stary wyga angielski? Czego szukał po Washingtonie w rozmowach z prezydentem? Nie przyjechał chyba dla przyjemności.

Przyjechał, aby uzupełnić to, czego nie mógł dokonać premier brytyjski Macmillan przed kilku tygodniami.

Churchill starał się przekonać Eisenhowera, że Chruszczow nie jest znowu taki zły człowiek i że przecież z Rosją można robić doskonałe interesy.

Ponadto próbował Churchill przekonać Eisenhowera, że nie jest dobrze dla Ameryki, aby była zbyt blisko z Adenauerem a tym samym aby była zbyt blisko z generałem de Gaulle.

Przypomniał Churchill Eisenhowerowi, że w czasie drugiej wojny światowej Anglia trzymała się zdaleka od Adenauera i wyrzuciła go ze stanowiska a również i de Gaulle nie dopuszczała za niego na front.

Innymi słowy, zamiast montować jedność demokracji zachodu wobec konferencji genewskiej, Churchill ją rozbił.

Temu sprawie Aliantów nie pomoże. Temu należy przypisać nagły chłód ze strony Anglii w stosunku do uznania granicy polskiej na Odrze i Nysie, czego przecież domagał się de Gaulle.

Rewolta

Jak przypuszczano w stolicach demokratycznych, rewolta anty-komunistyczna rozpoczęła w Tybecie nie zgasia pod ogniem karabinów maszynowych, ale rozszerza się. Pogłoski o tym dochodziły od Kaj Szeka, ale nie wierzono im. Aż dopiero onegdaj urzędowe radio komunistycznych Chin w Pekinie przyznało, że rewolta anty-komunistyczna przeniosła się do prowincji chińskich w Szechwan, Kansu i Tsiingha. Czyli zarzewia prawdy tak łatwo nie zduś.

Kruczki Cenzusu Sowieckiego

Rząd sowiecki oznajmił krzykliwe całemu światu o "liczebnym wzroście ludności i przyswaniu się jej na wschód." Mianowicie, według przeprowadzonego cenzusu, w Związku Socjalistycznych Socjetyckich Republik (ZSSR) ma znajdować się teraz 208 milionów mieszkańców, gdy przed drugą wojną światową w roku 1939ym, to jest przed wojenną spółką Stalina z Hitlerem, żyło na terenie ZSSR 171 milionów ludzi. Liczba mieszkańców Moskwy miała zaś w ubiegłym dwudziestoleciu przekroczyć, czego nikt nie kwestionuje, pięć milionów.

Nie można jednak pokryć milozieniem cenzusowych kruczoków sowieckich, ponieważ w ich świetle żadnego "ogromnego przyrostu" nie ma. Nawet gdy weźmiemy pod uwagę straty poniesione w czasie wojny, jeszcze cenzusowy raport sowiecki znajduje się daleko od prawdy w swych propagandowych konkluzjach.

Trzeba pamiętać, iż obecnie w sowieckim spisie ludności, pierwszym od lat dwudziestu, znajdują się trzy ujarzmione kraje bałtyckie, Litwa, Łotwa i Estonia, część Prus Wschodnich, wschodnia połowa Polski, Besarabia, Ruś Zakarpacka odcięta od Czechosłowacji i włączona do Ukrainy, a na północy smat zaludnionej gęsto Finlandii. Skoro weźmie się pod uwagę mieszkańców tych terytoriów siłą zbrojną zagrabionych, to będziemy mieli całkiem inny obraz naturalnej żywności Związku Socjalistycznych Socjetyckich Republik... Przyrost będzie równał się zeru. Kiedy w innych krajach, które poniosły także duże straty w życiu ludzkim w tym czasie, są multimilionowe nadwyżki.

Cenzus sowiecki usiłuje mydlić oczy własnemu światu "najniższą ratą śmiertelności i najwyższą ratą związków małżeńskich."

Ostatniego "plusu" nie można kwestionować. Niewątpliwie tak było. Ale trzeba nie zapominać, iż do niedawna jeszcze w ZSSR było trudniej chłopu czy robotnikowi w mieście sprzedać kurę, aniżeli rozwiązać z jedną żoną i połubić drugą kobietę. Bo cała procedura polegała na prostym zarejestrowaniu małżeństwa i rozwodu. Dopiero gdy taki "postęp" komunistyczny począł coraz wyraźniej wykazywać zżubne skutki i grozić wyludnieniem, rozwody zostały drastycznie utrudnione dla wszystkich, a dla szarego tłumu po prostu wykluczone. Rata śmiertelności pewnie też nie jest "najniższą," skoro naturalnego przyrostu liczebnego nie widać.

Zwrócona została także teraz uwaga, jako po ostatniej wojnie w ZSSR znajdowało się 20 milionów kobiet więcej od mężczyzn. Jest tu dane do rozumienia, iż więcej męskiego rodu wyginęło na wojnie.

Ale i w tym kryje się kruczek. W czasie wojny na pewno zginęło jak gdzieś indziej więcej mężczyzn niż kobiet. Niemcom poddało się kilka milionów krasnoarmiejców, którzy byli później wymordowani zakaźnymi chorobami i głodem w obozach jenieckich. Ale to było kilka, a nie dwadzieścia milionów.

Na to jednak dają odpowiedź, potworne "lagry" (obozy koncentracyjne przymusowe, wyczerpujące pracę). Były lata, że liczba więźniów (przeważnie mężczyzn) dochodziła do dwudziestu milionów. W "normalnych" zaś czasach w "lagrach" przebywa po kilka milionów ludzi skazanych na powolne skonanie, po wyżyłowaniu ich sił fizycznych przy produkcji drzewa budulcowego po lasach, przy wyrobie papki drzewnej na papier i po kopalniach w zapadłych stronach Syberii.

O tych raport cenzusowy Moskwy nie wspomina. "Przesuwanie się" ludności na wschód odbywa się właśnie w ten sposób i na podstawie "przymusowego werbunku." Jak donosiła o tym parę tygodni temu prasa w związku z wiadomością o "odkryciu na Syberii pół diamentowych."

Trzeba też wiedzieć, iż robotnikom w Sowieckim nie wolno przetracać się dowolnie z jednego ośrodka pracy do drugiego, a tym bardziej nie wolno im wędrować w inne, odległe strony "czerwonego raję."

Jak Widzą Adenauer i Brandt

Socjalistyczny, ale nie komunistyczny, burmistrz Zachodniego Berlina, Willy Brandt udzielił obszernego w końcu kwietnia wywiadu londyńskiemu piśmie "The Observer." W konkluzji swego naświetlenia komunistycznego reżimu wschodnio-niemieckiego z Ulbrichtem, znaną sowiecką marionetką na obozie, p. Brandt powiedział między innymi:

"Twierdzić, że Ulbricht nie ma poparcia społeczeństwa byłoby poważnym niedopowiadaniem. Wschodni Niemcy w przeważającej większości po prostu chcą, aby go wzięli diabli. Nie mogą sobie wyobrazić, by Rosjanie nie wiedzieli, jak wygląda naprawdę sytuacja w Niemczech wschodnich. Jakie wnioski wyciągną oni z tej znajomości, nie mogę wiedzieć. Mogę tylko mieć nadzieję, że zdadzą sobie kiedyś sprawę. O ile lepiej byłoby dla wszystkich zainteresowanych, jeśli by zdecydowali się znormalizować stosunki między Związkiem Sowieckim a Niemcami, co oznacza przywrócenie prawa samostanowienia Niemcom, zamiast utrzymywanie w wschodnich Niemczech niebezpieczny stan zapalny."

Na łamach tegoż "The Observer" jego berliński korespondent S. Haffner w obszernym artykule pod tytułem "Jak Adenauer to widzi," pisze:

"Niemcy zachodnie są kadłubem pokonanego i podzielonego kraju, leżącego na głównym szlaku rosyjskiej potęgi i komunistycznej ekspansji. Jest to prawie niewiarogodnym osiągnięciem dra Adenauera, że doprowadził ich do przyjęcia tej pozycji dzielnie i cierpliwie oraz że zamienił ją w solidny i odpowiedzialny obszar graniczny Zachodu. Ale wysunięta i okaleczona część Niemiec dra Adenauera żyje w całości zaufaniem i nadzieją: zaufaniem do lojalności sprzymierzonej i nadzieją zjednoczenia oraz wolności. Jeśli to zaufanie zostało zachwiane albo ta nadzieja odebrana, pokusa kupienia jedności i cienia wolności od Rosji — aby zostać co najmniej Finlandią raczej niż Węgrami — może stać się dla Niemców nieprzeartą."

Tak widzą dwaj wybitni, wpływowi przywódcy niemieccy.

To i Owo

W NRF (Niemcy Zachodnie) pracuje w tej chwili 9 katedr slawistyki na uniwersytetach: monachyjskim, getyńskim, bońskim, muensterskim, mogunckim, hamburskim, frankfurckim, kolofńskim i berlińskim... Wrócić powstanie dziesiąta katedra slawistyki na uniwersytecie w Saarbruecken w Tuebingen. Na slawistyce wykładają się jako pierwszy język rosyjski, a jako drugi polski. Poza tym studenci poznają czeski albo serbochorwacki, w zależności od uniwersytetu, na którym studiują.

Trzy mocarstwa atomowe wznowiły w Genewie dyskusję nad zakazem doświadczeń atomowych. Mimo, że konferencja ciągnie się od wielu miesięcy, uzgodniono tylko siedem artykułów proponowanego traktatu, a największe przeszkody pozostają nieprzezwyciężone.

WIÓRA SPOD PIÓRA

O KOCHANIU W JEDNYM ZDANIU. Bardzo jest trudno dwojgu zerwać z sobą, kiedy się już nie kochają.

Kochająca osoba popełnia prawie zawsze ten błąd, że nie czuje, kiedy druga strona przestaje już kochać.

Nie ma maski, która by mogła ukryć miłość tam, gdzie ona jest ani udąć jej tam, gdzie jej nie ma.

Ze kochankowie nie nudzą się razem, to dlatego, że zawsze mówią o sobie.

Czego jest najmniej w miłości, to miłości.

W przyjaźni, jak w miłości, często jesteśmy szczęśliwi dzięki temu, czego nie wiemy, niż dzięki temu, co wiemy.

Władza jaką mają nad nami ukochane osoby, jest prawie zawsze większa, niż władza, jaką mamy sami nad sobą.

Kochanek widzi wady ukochanej dopiero wówczas gdy czuje przyśnię.

Łatwiej zakochać się nie kochając, niż odkochać kiedy się kocha.

Rozsądek i miłość niedobrze żyją razem: w miarę jak miłość rośnie, rozsądek się kurczy.

Niezbýt kochać to pewny sposób, aby być kochanym.

Spotyka się kobiety, które nigdy nie miały miłości, ale rzadko taką, która by miała w życiu tylko jedną.

Uczciwość kobiet jest często miłością własnej czci i spokoju.

BRYTYJSKI BARD O PANI. Kobiety są w kościele święte, na ulicy anioły, w domu szalony, w oknie sowy, na progu domu paplające sroki. — Szekspir.

ŚWIADK. Sędzia bierze w krzyżowy ogień pytań świadka, przyjemną blondynkę, o niebieskich oczach.

— Co pani robiła w poniedziałek wieczorem? — Byłam w kinie.

— A co pani robiła we wtorek wieczorem? — Też byłam w kinie.

Sędzia pochyliła się niżej. — A co pani robiła dziś wieczorem? — Z miejsca zrywa się prokurator.

— Wnoszę o uchylenie tego pytania! — Dlaczego? — pyta sędzia.

— Bo ja je zadatem pierwszy — odpowiada prokurator.

WOJCIUS W SKLEPIE. Do sklepu wchodzi Wojciuś.

— Proszę o garnuszek marmolady — mówi, pokazując ekspedientce naczynie.

— Ta napełnia garnuszek marmoladą, wrecza go chłopcu i pyta: — A gdzie pieniądze? — W garnusku, na dnie — odpowiada młody człowiek.

PROBLEM. Matka zwraca uwagę swemu pierworodnemu.

— Józiu, jesteś za młody, żeby tak kłąć.

— Nic nie rozumiem... Tata mówi, że jestem za stary, żeby kłąć, a mama, że za młody, żeby kłąć. Wobec tego, co mam zrobić do ciężkiej cholery, jeśli ten łobuz Fredzio wyłałam mi wszystkie szprychy w rowerze?...

MILUSIENSCY. — Zgodą, będziemy się bawić w tatę i mamę, ale żeby to było naprawdę — ja będę rozkazywała!

POZEGNANIE... Zawisły eicho na wargach. Słowa pożegnania jak skarga, w dzień smutny, deszczowy rozstania.

Lza mgłą moje oczy przesłania. Przebyłskiem lub jasnym promykiem.

Czy błędny na bagnie ognikiem, Niech błysnie iskierką nadziei. Wśród życia burzliwych zamieci.

Uczucia wezbrane potokiem. Zamglonym przez żal smutnym wzrokiem.

Rozpięta się w mgłę, morskiej dali... Zagina w głębinach wśród fail.

I załka w nich boleść serdeczna, W nadziei jest przystań bezpieczna.

Ze może, że kiedyś powrócę I pieśń powitając zanucę... Zofia Hryniewicz

We wszechświecie bez Boga nie ma dosyć miejsca nawet dla człowieka. (C. K. Chesterton)

Najgorszą samotnością nie jest ta, która otacza człowieka, ale ta pustka, która w nim samym się znajduje. (B. Prus)

Co Życie Niesie

Na Dwoje Baba Wróżyła:—Świat Dziennikarski Zatrząsł Się Od Przepowiedni Genewskich.

Zwykły zjadacz chleba powszedniego patrzy na to wszystko i śmieje się, jak nieprzyjemnie mierzając — głupi do sera.

A właściwie — to nie ma się z czego śmiać. Należałoby raczej iść gorzko uronić nad marnością dyplomatycznymi tego świata.

Bo zjechał się możni tego świata urzędnicy w Genewie, aby nas ratować przed udrękami wojny zimnej i przed okropnościami wojny granej.

I jak to zwykle w podobnych wydarzeniach bywa — zatrząsło się na świecie od przepowiedni wszelakich i od wróżb najrozmaitszych.

Pojawili się różnorodne "szkoły" myślenia, z których, każda na swój sposób usiłuje "sprzedać" czytelnikowi swój pogląd na całą sprawę genewską, gdzie pod znakiem okrągłego stołu zebrał się ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki światowej (U. S., Anglia, Francja i Rosja), aby prostować drogi ludzkie ku szczęściu.

Wszystkie zaś te "szkoły" myślenia, poglądów, przepowiedni, kalkulacji, sprawdzają się do znanego nam przysłowia, które mówi, że "na dwoje baba wróżyła": — "albo (szczęśliwa) umrze albo będzie żyła."

Bo, Bogiem a prawdą się świadcząc, niczego się nowego w tych genewskich ćwiczeniach semantycznych dopatrzeć nie można.

Zawsze "mocni" w proceduralnych sprawach Moskale wytoczyli sprawę zasadniczą: zażądali okrągłego stołu do obrad; stół graniczny im nie odpowiada.

To pierwsze zasadnicze żądanie Moskale przypomniał psu zawiadaczko kręcącego się z własnym ogonem.

Zaraz znaleźli się na Zachodzie mędrkowci, którzy uznali rozum i roztropność sowieckiego żądania okrągłego stołu.

Bo widzicie: jak będzie stół okrągły, to do delegacji sowieckiej z Andrejem Gromyką na czele snadnie przylepić się może, a później już do całego stołu wtrącić delegację komunistów wschodnio-niemieckich.

Gdyby zaś obrady toczyły się przy stole czworokątnym, to pomniejsze delegacje komunistyczne musiałby sobie siedzieć w kącie.

Moskalom się zbytnio dziwić nie można, że z takimi głupstwami całkiem poważnie występują.

Ale moeno zdziwiać się trzeba, że zachodni dyplomaci uznali że sprawę okrągłego stołu za "ważne zagadnienie proceduralne."

Na te filipiki "programowej" dyplomacji, którzy pojechali do Genewy, aby zdecydować ważniejsze sprawy aniżeli granistość względnie okrągłość obradnego stołu, dziennikarskie oceny o tym, co się może tam stać i czego się po zjeździe spodziewać, wyglądają dość mdławo.

Przyjrzyjmy się im jednak. Angielski (do niedawna) dyplomata i polityk, który przeszedł do zawodu dziennikarskiego, Anthony Nutting zapowiada, że dyplomatom zachodnich czeka w Genewie wiele "wilczych dołów" do których snadnie wpaść mogą.

Jedne doły są kopania rosyjskiego a drugie adenauerowskiego.

Za wilczy doł pomysłu Kremla uważa częściowe bodaj rozbrojenie w środkowej i środkowo-wschodniej Europie. Nie robi bowiem różnicy, na jakie rozbrojenie się Rosjanie zgodzą, to skutkiem geografii, zawsze lepiej na tym wyjdą aniżeli Zachód.

Drugim wilczym dołem kopania zachodnio-niemieckiego jest sprawa zjednoczenia Niemiec. Ponieważ nie może się ono dokonać drogą powszechnych wyborów, tedy go Adenauer nie chce.

Ale też Adenauer nie może zapomnieć o 15 milionach Niemców zamieszkałych we wschodnich Niemczech. Jakkolwiek porozumienie w sprawie zjednoczenia (według planu sowieckiego na podstawie "konfederacji") nie jest dla Adenauera do przyjęcia. Bo taka "konfederacja" ustaliłaby tylko obecnie istniejący stan rzeczy, to jest podział Niemiec na zachodnie i komunistyczne.

Adenauer nie chce też "pod żadnym warunkiem" nawet wspomnieć o granicy polsko-niemieckiej wzdłuż Odry i Nysy. Uważa, że tę sprawę należy odłożyć do "stosownej chwili," a "stosowną chwilą" będzie ten czas, gdy już Niemcy będą uzbrojeni od stóp do głów.

A ponieważ pogląd zachodnio-niemiecki zdaje się przeważać wśród sprzymierzeńców zachodnich, tedy żadnych specjalnych nowości spodziewać się po Genewie nie można.

Jest, zdaniem Nuttinga, jedna nowość, która Adenauera przeraża: podobno Chruszczow oświadczył brytyjskiemu premierowi Haroldowi Macmillanowi, że gotów jest zakończyć kryzys berliński za "małą cenę."

Tę małą ceną ma być... dopuszczenie "nieznacznej siły" wojsk sowieckich do okupowania zachodniego Berlina.

O tym żądaniu i o tej cenie jest jednak na razie cicho.

Były premier Francji, Jules Moch też zabrał głos i na podstawie "osobistych doświadczeń i rozmów" jest przekonany, że Rosjanie tak samo szczerze i gorąco pragną zakończenia zimnej wojny, jak dyplomaci zachodni. Ale... ani nas nie rozumieją ani nam nie ufają. I zdaniem dyplomatom zachodnich będzie przełamać tę niewiarę Moskale.

Jeśli się Zachodowi udało przekonać Moskale o dobrej woli i dobrej wierze, to pierwszy krok naprzód ku powodzeniu narad genewskich będzie zrobiony.

Najciekawsze zaś wnioski snuje nasz dobry znajomy, Walter Lippmann.

Powiada on, że toczące się obecnie układy genewskie będą od jednego razu — niepowodzeniem i powodzeniem.

TIMELY TOPICS

Is Moscow To Become a Mecca For Various Western Politicians?

Do They Believe That They Can Charm The "Russian" Bear And Tame Him?

By Dr. Karol Ripa (A. P. S.). We have mentioned already in one of our previous reports the extraordinary inclination to travelling to Moscow which has been shown for a certain time by various Western politicians.

Attention has been repeatedly drawn to the fact that London is very much dissatisfied with all endeavours towards consolidation of the West European continent. The recent approach between Paris and Bonn provoked in London was simply irritation. Very unwillingly they observed also in London the visits which the Italian prime minister Segni and foreign minister Pella paid to Paris and to Bonn, as well as the signs of Italy's solidarity with the policy of these two capitals. In short: All which indicates that a sort of unity of the European continent begins to crystallize, — for the time being the West European only, — chases the sleep off British politicians' eyes.

As could be foreseen, Macmillan did not bring anything back from Moscow. Nevertheless, Macmillan's "laurels" made very uneasy the two outstanding German socialists, professor Carlo Schmid and Fritz Erler. They went to Moscow to have a talk about the possibility of Germany's reunification and of proving that Chancellor Adenauer's scepticism was wrong and his policy erroneous.

They came back with empty hands but they had at least enough courage to avow it. However, this did not prevent the German Socialist Party from publishing an intricate "Plan in the Question of Germany." The SED Party (East Germany's communist party) took eagerly advantage of it and invited West-German Socialists to talks.

SED intended in this way to deepen the split which exists in West Germany with regard to foreign policy, between the opposition and the government of Adenauer. But this time the seam was too thick. Even German socialists had enough of it and did not agree to such talks.

MARSHALL MONTGOMERY SAYS I WANT TO GO TO MOSCOW, TOO

But this was not the end of the trips. In political circles it was like a bomb, when the news came that the former commander-in-chief of the 8th British Army in the Second World War and later the NATO Military Chief, Marshall Montgomery, (whose successor is General Horstard in this post), — probably bored with remaining in the shadow of inactivity in which he was reposing after the hardships of his worthy life, — announced his intention to pay a visit to Khrushchev. What, for goodness sake, will Marshall Montgomery talk about with the Kremlin dictator? What does he want to tell him? That he considers it appropriate to reduce the numbers of British occupation forces in Germany and that he agrees to a further Russian military occupation of Poland? Such a gift does not need to be offered to Khrushchev personally. Montgomery's opinion in this matter is very well known to Khrushchev. And perhaps Marshall Montgomery believes that he would bring to London in triumph the things that Macmillan was unable to achieve, it means the concessions from the Kremlin? It is really a humiliating game.

But this is not enough. The leaders of British opposition, Bevan and Gaiskell, intend to leave for Moscow soon. Political opinions of these two Labour Party leaders are known. Both of them are partisans of far-going concessions. Khrushchev does by no means ignore it, but they obviously care for hearing his personal praise for it.

All these trips are most pleasing to Moscow, of course. They prove that Moscow's importance in the eyes of Western politicians is on the increase. If things develop further on in the same way, we shall soon come to the point in which all Western politicians will consider it their duty to pay reverence in Moscow. Until now, Moscow was only Mecca for communists. It appears that some Western politicians wish to enlarge this role of the capital of the Bolshevik Empire.

One thing is certain: The situation of the Western World is not clear and, as the dates of conference of foreign ministers and that of the conference "on the summit" are approaching, it does not become any clearer. The Eastern Block kept by Khrushchev in his iron hand, is uniform and leads a determined policy. While the West, whatever be proclaimed by official communiques or written by various publicists is quarrelling and wavering. Between London and Paris, between Bonn and London, and between London and Washington, there are great diver-

A Page In American History

On May 7, 1929—thirty years ago—the Hawley Tariff Bill was introduced in the House of Representatives. After prolonged debate in both House and Senate, it became law nearly a year later with President Hoover's signature. The Hawley-Smoot Tariff Act, as the new law was called, imposed the highest duties on imports in American history. It brought retaliatory tariff acts from foreign countries, and American foreign trade suffered a sharp decline, thus deepening the depression of the early 1930's. In 1934, the Roosevelt Administration moved to restore some of our foreign trade. Congress passed the Reciprocal Trade Agreements Act which permitted the United States to negotiate with other countries for a mutual lowering of tariffs. This trend toward tariff reduction has continued until the present.

On May 10, 1779—180 years ago—Michael Kovats, Hungarian cavalry officer, gave his life in the cause of American independence.

Born in 1724 near Karcag, Kovats, began his military career at the age of twenty. In 1746 he enrolled in the Prussian army and after 16 years of distinguished service became a corps commander. Hearing of the outbreak of the American Revolution, he came here in 1777 and became acquainted with Count Casimir Pulaski, Polish general, who was then forming and training American cavalry units. Pulaski persuaded Washington to commission Kovats a colonel in his legion. Kovats saw action against the British in New York and New Jersey, and in 1779 Pulaski's legion, with Kovats second in command, was ordered to South Carolina to support General Lincoln's forces. In this journey the legion was decimated by an attack of small-pox and arrived in South Carolina with only 40 men. In spite of their small number they attacked a large British force on May 10th near Charleston. During this encounter Kovats was mortally wounded. After the battle he was buried by the side of the road by the British.

Naturalization Of An Adopted Child

Question: I am an American citizen but my wife has not as yet been naturalized. I am employed by the United States government in a position which requires our living abroad. We have adopted a child in the country where we live. May I petition for the naturalization of our adopted child?

Answer: Yes, you may do so. But you will have to bring the child to the United States for this purpose. No period of residence is required, however, where, as in your case, the adoptive parent is abroad in the employ of the United States government, or regularly stationed abroad in the armed forces of the United States, or is employed by an American institution of research, recognized as such by the Attorney General, or an American firm or corporation engaged in the development of foreign trade or commerce in the United States. Recently, a statutory amendment added to these categories the adopted children of religious ministers as well.

You will also have to declare before the naturalization court the intention to have your child resume residence in the United States immediately upon the termination of your employment abroad.

★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

2nd Federal Savings Cagers Wind Up Season With 44 Wins And Only 9 Losses Climaxed With 106-75 Conquest Of St. John For Hale Park Title; Also Won Lawndale And Columbus Park Crowns; Carosielli-Callahan-Bereckis-Dunn And Wisz Brothers Outstanding

The E. John Sierocinski's Second Federal Savings cagers finished another highly successful season as they ended up with a record of 44 victories against only 9 defeats. This gave the Feds a two-year record of 95-54, and a smashing 131 wins and only 31 losses for the last three seasons.

Six-foot-seven inch pivot man Mike Carosielli, ex-St. Mel's High star and St. Mary's of California product, set a club season scoring record as he hooked in 657 points.

St. Phillip High and Moberly Junior College alumnus, Danny Callahan, gained runner-up honors with 462.

The Second Feds won their 3rd title of 1958-59, as they captured the Hale Park Senior League crown in their first try.

FEDERALS OUTDUCEL KNIGHTS

Pat Dunn and Ed Wisz scored 14 and 10 points, respectively, to lead the Second Federalers in an easy 64-38 league opening win over the Knights. Big Bob Solinski added eleven counters and Leonard "Meat" Wisz clicked for 8.

Bob Fukey led the losers with 16 and gained game scoring honors.

SECOND FEDERAL SAVINGS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
E. Wisz	5 0 10
L. Wisz	4 0 8
Solinski	3 1 11
Bereckis	3 0 6
Carosielli	1 1 3
Mehalek	3 0 6
Bank	2 0 4
Callahan	1 0 2
Dunn	7 0 14
Totals	31 2 64

KNIGHTS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
Chaffield	2 1 5
R. Van Westerman	1 0 2
Agrimonte	1 0 2
Northrop	3 1 7
Kolobiez	2 1 5
Fukey	7 2 16
J. Van Westerman	0 1 1
Totals	16 6 38

SIEROCINSKI MEN TEAM

PANTHERS FIVE

Big Mike Carosielli controlled both offensive and defensive backboards for the Sierocinski men and powered in 23 points to lead his team mates to a sparkling 70-48 win over the classless Panthers.

Ed Wisz swished 14 and Danny Callahan contributed 13.

SECOND FEDERAL SAVINGS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
L. Wisz	5 0 10
Bereckis	3 3 9
E. Wisz	7 0 14
Carosielli	7 9 23
Sloan	4 1 9
Callahan	4 1 12
Totals	32 14 78

PANTHERS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
Gieson	2 2 10
Ryan	1 3 3
Smith	1 1 3
Maslowski	2 0 4
Kopale	5 0 10
Drew	1 4 6
Krajewski	0 1 1
Totals	18 12 48

FEDERALS BEAT RAIDERS

Although leading by only one point at half-time, the Second Federal Savings offense started moving in the second stanza and enabled the eventual leaders to enable the eventual leaders, 76-61. The five players that scored in double figures for the victors were: Mike Carosielli (15); Danny Callahan (15); Pat Dunn (14); Ed Wisz (12) and Lennie Wisz (10).

SECOND FEDERAL SAVINGS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
E. Wisz	4 0 12
Bereckis	5 0 18
L. Wisz	6 3 15
Carosielli	7 0 14
Dunn	7 1 15
Callahan	7 1 15
Mehalek	2 0 4
Totals	37 4 78

RAIDERS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
Griffin	5 2 12
Avery	1 0 7
Zniss	3 1 7
Magnotti	3 1 5
Cesca	2 1 5
Kostecki	4 1 17
Deveraux	4 3 11
Totals	26 9 61

BALANCED FED ATTACK DROPS DEMONS

Another well balanced scoring attack, paced by "Handy Andy" Sloan's 17 point output, gained the Feds a 74-59 win over the Demons. It was their fourth straight. Rookie Bill Bereckis, continuing his fine play, connected for 15 and Pat Dunn and Mike Carosielli added 13 and 11, respectively.

Bob Kopacz dropped in 17 for the vanquished.

SECOND FEDERAL SAVINGS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
Matkovich	4 0 8
Bereckis	6 3 15
L. Wisz	3 0 6
Carosielli	4 3 11
Sloan	8 1 17
Dunn	5 3 13
Mehalek	2 0 4
Totals	32 10 74

DEMONS

B. Ft. Tp.	B. Ft. Tp.
Bailey	6 1 13
MacLean	3 0 6
Petke	5 0 10
Smith	4 2 10
Kopacz	7 3 17
Merhut	0 3 3
Totals	25 9 59



SETS NEW MARK—Dallas Long, of the University of Southern California, puts the shot 63 feet 7 inches during a meet with UCLA at Westwood, Calif. He exceeded by 8 inches the world mark of 83 feet, 2 inches set by Parry O'Brien.

Cen Oak Tap Wins Annunciation Keg Crown By Slim Edge Over Motor King

FINAL STANDINGS

W. L.	W. L.
Cen Oak Tap	70 35
Motor King Rambler	68 36 1/2
North Ave. Paint	64 43
Lincoln Lanes	60 45
Silverstri Art	43 62
Paschen Corp.	42 62 1/2
Flairtime	39 66
The Blatz "5"	33 72

Chris Paschen Corp., won 2 games and tied in the other with Flairtime. Tony Schimanski registered a 336 for Paschen, and Carmen Valerio 455 for Flairtime.

Stan Sacharski's 526 enabled Lincoln Lanes to turn back North Ave. Paint and Hardware in 2 out of 3. George Hoffman posted a 486 for the losers.

SILVESTRI ART: S. Daybook 418, B. Mengoni 411, V. Mastandrea 381, E. Hanik 495.

BLATZ T. WOLTSCH: 399, B. Novak 402, B. Schimanski 445, B. Reichel 389, T. Schimanski 401.

SILVESTRI ART: 801 783 828-2412 Blatz "5": 811 763 808-2382

MOTOR KING RAMBLER: P. Mastandrea 472, B. Mastandrea 463, E. Lucas 557, J. Gurdak 479, L. Dotto 326.

CEN OAK TAP: M. Bialas 449, B. Perski 488, T. Wittinger 487, L. Root 482, E. Kadlec 471.

MOTOR KING 857 954 881-2692

CEN OAK: 864 884 755-2503

Ed Lucas and a 526 by Lou Dotto. Bill Perski shot 458 and Tom Wittinger 487 for Cen Oak.

White Sox Take 2 From Indians To Trail By 1 1/2

You'll have to excuse fun-loving Bill Veech if he's enjoying a huge horse laugh at the expense of Frank Lane and the Cleveland Indians.

Veech's Chicago White Sox took some of the steam out of the front-running Indians Sunday when they scored 5-4 and 5-0 victories and completed a sweep of a three-game series. It was the first severe jolt the Indians have suffered this year and the two wins boosted the White Sox to within 1 1/2 games of the American League lead.

Ben Hogan Hopes To Capture 5th U.S. Open Title

Fort Worth, Tex. (UPI)—Ben Hogan, four-time U. S. Open golf champion, makes the game a year-around business, but actually it is more or less just a "hobby" from June to February.

The 46-year-old "Bantam Ben," also known as "The Silent Hawk" and several other nicknames, still has a burning desire to achieve his last remaining links goal—that of winning the U. S. Open for the fifth time.

No one else has ever done it. And, he's tried unsuccessfully five times since he last won the coveted crown in 1953.

The only other players ever to win five major titles were Walter Hagen, who won the National PGA crown that many times, and Bobby Jones, who captured that many National Amateur titles.

Hogan once again figures this is "The Year." And, he turned in what he hopes will be an "Omen," when he raked up his fifth Colonial National Invitation tournament in an 18-hole playoff with Fred Hawkins of El Paso, Tex.

Hogan proved in that one that his legs are once again sound enough to stand the rigors of the Open's terrific pressurized grind. He had to play five rounds over the long, 7,000-yard course in gale-like winds and humid heat.

He complained of feeling tired only once—after the second round of 67. He soared to a 77 the next day, but bounced back vigorously the next two days, although taking his own good time in sipping up and executing each shot.

PLAYS IN MEMPHIS OPEN

Hogan, who spends most of his time at a highly-successful golf club manufacturing concern, plans to play in only one more tournament before challenging the field in the 1959 Open at Wings Foot next month. He planned to compete in the Memphis Open May 21-24.

I need more tournament golf to learn to concentrate again," Hogan said. "I'd also like to play in the Sam Snead festival next week, but I've got some business matters I've got to clean up and probably won't get to do it."

Hogan wouldn't say so, but he probably will move on from Memphis to winged Foot for some practice rounds prior to the Open.

The pre-Open preparations are an annual ritual for Hogan. This year, he's taken a little more preparation than usual by entering one more tournament than in previous years—the Houston classic Thomson drove in six runs for the Cubs in the first game. Stan Musial hit the 401st homer of his N.L. career in the opener for the Cardinals, in addition to 2 singles and a sacrifice fly.

Harry Anderson's two-run triple was the big blow for Philadelphia as Robin Roberts won his third game and Bob Feller, a 22-game winner last season, lost his sixth straight decision of this season. Smokey Burgess drove in four runs with a homer and a double to give the Pirates their lead in the nightcap.

SECRET AGENT X9

WHAT CAN I DO FOR YOU, SIR?

DO YOU LIKE TO BUY A CROSSBOW PISTOL FOR AN OUNCE HE'S AN ARCHERY ENTHUSIAST AND HE WANTS TO DO SOME TARGET SHOOTING!

HERE YOU ARE, SIR! BUT TELL YOUR BOY THAT THIS IS NOT A TOY! A SMALL ARROW FROM THIS CROSSBOW WILL PENETRATE A COYOTE—OR A HUMAN—AT FORTY YARDS!

I AM ONE OF THE FEW FATHERS WHO HAVE TAUGHT THEIR SONS HOW TO USE DANGEROUS WEAPONS!

But as this "father" settles behind the wheel of his car...

OFF WITH THE DISGUISE! NOW, THE SALESMAN CAN'T IDENTIFY ME! IF I HAD A SON, I PROBABLY WOULDN'T BE CAUGHT IN THIS SQUEEZE!

Ten Word INTELLIGRAM

Check the correct word:

- U.S. secretary of state is Christian (A.) (B.) Herter.
- He is (44) (64) (54) years of age.
- He is a (Democrat) (Republican).
- Senate approval (was not) (was) required of his appointment by the President.
- Vice President Nixon plans to visit (Moscow) (Belgrade) this summer.
- Men now training for the first U.S. manned satellite are known as (Luna Probers) (Mercury Astronauts).
- Oklahoma voted (wet) (dry) in a recent election.
- You (cannot) (can) reach Alaska by railroad from Seattle.
- The sea horse is a (mollusk) (fish).
- Recent severe prison riot occurred in (Minnesota) (Montana).

Count 10 for each correct choice. A score of 0-20 is poor; 30-60, average; 70-80, good; 90-100, excellent.

Decoded Intelligram

1-A-2-6-3-Republican, 4-Was, 5-Moscow, 6-Mercury
Astronauts, 7-Wet, 8-Cannot, 9-Fish, 10-Montana

Dudzik Rolls 265-650, Grey 612 And Novick 611 In Lewis Junior Windup

STANDINGS

W. L.	W. L.
Margie's	66 38 1/2
Western Liquors	61 43 1/2
Pabst	55 49 1/2
Big Ray's	53 52
Foul Ball Inn	50 55
Slovak's Halls	51 54
Lou Gordons	49 56

FOUL BALL INN: E. Ropel 487, G. Krabec 448, W. Kuznik 410, V. Kusek 551, F. Suwanski 570.

LOU GORDONS: E. Plummer 485, E. Jankowski 466, C. Decker 544, C. Nowick 611, B. Zarek 592.

WESTERN LIQUORS: J. Szoro 472, J. Gorka 503, M. Dlugosz 555, T. Dlugosz 551, P. Raczka 573.

BIG RAY'S: W. Swakon 474, A. Augustyn 545, G. Glueck 471, S. Dudzik 650, E. Osinski 460.

SLOWIK: S. Dzialo 559, E. Corry 474, M. Luczak 456, U. Cygan 492, R. Biegaj 552.

PABST: Rempel 550, Ebert 542, Rejdukowski 488, Wilk 519.

MARGIE'S TAP: J. Bakula 463, E. Wysocki 518, D. Casey 530, D. Grey 612, T. Borca 563.

Scott Sees Dupas As 5th Straight Victim At Stadium Tomorrow

Charley Scott, 23-year old Philadelphia welterweight, unbeaten in his last four bouts, hopes to make it five in a row as he tangles with aggressive Ralph Dupas, New Orleans, in a 10-round feature match at the Chicago Stadium Wednesday night.

Scott has been fighting since 1953, yet his record shows two gaps of almost a year without a fight. He fought but one in 1955, winning an 8-round match against Johnny Cunningham in Washington, and was inactive during 1957. The ironic part of this is that he was living in New York, where there are more gyms for young fighters than anywhere else.

Legion Tap Defeats Sportsmen, 2-1, In Vignola Keg Finale

FINAL STANDINGS

W. L.	W. L.
Legion Tap	72 33
Vignola Sportsmen	63 42
Old Style	59 46
Sophie's Ramp Inn	54 50 1/2
Arm-Wol	50 55
Niemiec Tavern	48 58 1/2
Hamm's Tavern	46 59
Totals	31 74

Champion Legion Tap closed out the 1958-59 Vignola Sportsmen Bowling league schedule by trimming the Sportsmen, 2 to 1, last Tuesday night at Lewis Alloys. Frank Papak shot 550 and Stan Czernik 526 for Legion Tap, and Jim Gervasi 576 and Ed Kuzma 547 for the Sportsmen.

Old Style Lager won all 3 from Hamm's behind a 565 by Ron Jesuit and a 539 by Frank Bartosik. S. Supek notched a 509 for Hamm's.

R. Warnke's 536 and Mike Diak's 534 led Mondala's Tavern to a pair of triumphs over Niemiec Tavern, whose attack showed a 513 by D. Lange.

Arm-Wol spouted to shade Sophie's Ramp Inn, 2 to 1, after losing the opener.

LEGION TAP: W. Malstrack 489, J. Moska 476, E. Watsrak 443, S. Czernik 526, F. Papak 550.

VIGNOLA SPORTSMEN: Bieniasz 449, Putrya 418, Kuligowski 515, Gervasi 576, Kuzma 547.

OLD STYLE: F. Bartosik 539, J. Starzewski 478, T. Tomaszewski 410, R. Jesuit 565, W. Markes 485.

HAMM'S: E. Jankowski 437, E. Kozakiewicz 419, J. Lewis 470, B. Miller 478, S. Supek 509.

MONDALA'S TAVERN: Niemiec 429, M. Diak 534, R. Warnke 536, C. Szczypanski 490, E. Pawelec 498.

NIEMIEC TAVERN: W. Ozieniec 419, E. Kuss 552, D. Lange 513, J. Mondala 411, F. Hudoba 486.

SOPHIE'S RAMP INN: E. Wasniewski 456, C. Swlontek 487, L. Wyse 440, E. Karol 450.

ARM-WOL: J. Mazur 400, C. Siewek 408, L. Jaster 406, Draus 432, W. Kozielec 484.

Frank Lovejoy Stars As Suspense Beams 'Friend Of Daddy's'

A psychological thriller, "Friend of Daddy's," built on a Korean war veteran's abnormal interest in a woman's long hair, will star Frank Lovejoy on CBS Radio's Suspense.

The chiller will be heard on WBBM from 4:30-4:55 P.M. on Sunday, May 17.

The story builds to a suspenseful climax as a Korean war veteran—hospitalized for a number of years—visits the family of an old army buddy. The long hair of his boss's wife holds a morbid fascination for him.

A key role in the story is played by the young son of the visited couple. "Friend of Daddy's" is an original drama by the program's producer-director, William N. Robson.

Veteran Boxers' 25th Anniversary Fete May 23rd

The Veteran Boxers Association of Illinois, whose president is Tommy Kluth, a top-notch ringman in his own right, will observe the 25th anniversary of its existence at the Veteran Boxers Clubrooms, 2943 N. Milwaukee Ave., near Central Park Ave., on Saturday night, May 23.

A varied program of entertainment has been arranged by Mr. Kluth, and his committee.

Dancing, refreshments and delicious food are on the program. All members of the Veteran Boxers Association, their friends and many followers are extended a cordial invitation to join in the festivities, starting at 8 o'clock, May 23, and continuing to the early hours of Sunday morning, May 24.

By Mel Graff

Registered U.S. Patent Office

WHAT CAN I DO FOR YOU, SIR?

DO YOU LIKE TO BUY A CROSSBOW PISTOL FOR AN OUNCE HE'S AN ARCHERY ENTHUSIAST AND HE WANTS TO DO SOME TARGET SHOOTING!

HERE YOU ARE, SIR! BUT TELL YOUR BOY THAT THIS IS NOT A TOY! A SMALL ARROW FROM THIS CROSSBOW WILL PENETRATE A COYOTE—OR A HUMAN—AT FORTY YARDS!

I AM ONE OF THE FEW FATHERS WHO HAVE TAUGHT THEIR SONS HOW TO USE DANGEROUS WEAPONS!

But as this "father" settles behind the wheel of his car...

OFF WITH THE DISGUISE! NOW, THE SALESMAN CAN'T IDENTIFY ME! IF I HAD A SON, I PROBABLY WOULDN'T BE CAUGHT IN THIS SQUEEZE!

Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Święto Morza 24go Maja
Jak już wszystkim wiadomo, "Święto Morza" odbędzie się jutro w środę, 13 maja, w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 8 wieczorem.

Obchód Święta Morza w tym roku zapowiada się dobrze i będzie wspaniałe. Jest wiele zgłoszeń różnych organizacji, które wezmą udział w Obchodzie.

Zależy obecnie na ligowcach i ligowcach, aby dołączyli starannie i wszyscy wystąpili bez względu na to, czy mają lub nie mają mundurów.

Uroczystość Obchodu Święta Morza poprzedzona będzie solennymi niezapomnianymi w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, o godzinie 2:30 po południu, przy 46ej i Wolcott ul. Po niesporach pochód wyruszy do parku Shermana przy 52 i Throop ul., gdzie odbędzie się program Obchodu i wrzucenie wieńca, jako symbolu zasłużenia Polki z morzem.

Wycieczka Oddziału Gdańsk Nr. 50ty L. M.
Odział Gdańsk Nr. 50ty Ligi Morskiej w Ameryce, urządza wycieczkę do Kłasztoru Ojców Salejtanów w Olivet, Ill., w sobotę, dnia 30 maja, 1959 r. Ojdzą o godzinie 5:30 rano z pod numeru 1314 W. 51 St. Zapraszamy naszych członków oddziału oraz przyjaciół Ligi Morskiej. Rezerwacje na autobus można zrobić osobie lub telefonicznie pod adr. Midwest Store, 4617 Archer Ave., tel. FR 6-3084, lub Mr. and Mrs. Grzeszczak, 1314 W. 51 St., tel. LI 8-5970. Przejazd w obie strony 5 dolarów od osoby. — Julian Tabisz, prezes; Kazimierz Kaczmarczyk, sekr.

Chicago Okręg 2gi Ligi Morskiej
Chicago Okr. 2gi Ligi Morskiej bierze udział w akademii ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, która odbędzie się w środę, 13 maja, o godzinie 8 wieczorem, w sali Związku Polek pnr. 1309 N. Ashland Ave. Upraszają wszystkich członków oddziałów przynależnych do Okręgu 2go, aby raczyli przybyć na tą wielką uroczystość w hołdzie dla wielkiego Wodza Narodu Polskiego w przepięknych mundurach i ze sztandarem. — Bol. Demoski, prez.; J. Dziurkiewicz, sekr.

Posiedzenie Oddziału Ster
Oddział Ster Nr. 46 L. M. A. będzie miał swe posiedzenie w wtorek, 12 maja, b. r., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali kol. Ukleja pnr. 4225 S. Kedzie Ave. Po posiedzeniu będzie poczęstka dla Ojów i Matek i mała niespodzianka. Niech nikogo nie zabraknie.
Odział "Ster" weźmie udział w Obchodzie 24 maja, 1959. Nasz piknik odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia, 1959, w ogrodzie Klimka, przy 83rd i Kean.
Proszę tą niedzielę zostawić dla Oddziału Ster "Góra Polskie Morze". — A. Działowy, prezes; Z. Kostalik, sekr. prot.

Oddział Tezca
Oddział Tezca Nr. 40 Ligi Morskiej przy Okręgu 7 zawiadamia, że posiedzenie Oddziału odbędzie się w czwartek, 14go maja, o godzinie 8 wieczorem, w sali Małgierzy Polskiej przy 1645 Milwaukee Ave. Obecność jest pożądana. — Maria Filip, sekr.

Oddział Sobieskiego
Oddział Sobieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej odbędzie swoje posiedzenie dzisiaj, we wtorek, 12 maja, w sali pp. Bartosik, przy 1516 W. 47 ul. Początek o godzinie 8 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia. — Maria Bartosik, prez.; Emilia Waskel, sekr.

Okręg 7 Bierze Udział w Akademii
Okręg 7 Orlicz Dreszera Ligi Morskiej bierze udział w Akademii

Historia I-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ
PIĘKNIE WYDANA KSIĘGA Z ILUSTRACJAMI WYMIARU 10 1/2" x 8" ESTETYCZNA TWARDA OKŁADKA 432 STR. DRUKU
Jest to dzieło historyczne, podające fakty i przebieg I-iej Wojny Światowej Autentyczne fotografie. Portrety Królów i Wodzów.
CENA \$250
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO 22. ILL.
C.O.D.—Nie wysłamy

mii ku czci Wielkiego Wodza Narodu Polskiego Marsz. Józefa Piłsudskiego. Akademia odbędzie się jutro w środę, 13 maja, w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 8 wieczorem.

Apelujemy do wszystkich ligowców i ligowczyń o przybycie na Akademię. Program będzie bardzo bogaty. — Feliks Kasznia, prezes; Anna Prusak, sekr.

Zabawa Towarzyska Oddz. Morska Oko Na Pomnik Serca Pana Jezusa
W piątek, 29 maja, w sali J. Lubaszka pnr. 5317 S. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się zabawa towarzyska miesieczna, z której cały dochód przeznaczony jest na pomnik Serca Pana Jezusa.

Będzie wiele pięknych fantów do wydania, zarazem i "koszy czek szczęścia".
Komu czas pozwoli, bardzo prosimy przybyć na tą zabawę towarzyską i poprzeć wysiłki komitetu zbiórki funduszu na pomnik Serca Pana Jezusa.

Oddz. "Morskie Oko" Brał Udział w Pochodzie Manifestacji Trzeciego Maja
W niedzielę, 3 maja, odbyła się wielka uroczystość Święta Trzeciego Maja, największa uroczystość Polonii. Pogoda w tym roku dopisała, tak, że naprawdę mamy się czym poszczycić, że tu w Chicago tak pięknie obchodzimy Święto Trzeciego Maja. Według obliczeń to w tej uroczystości brało udział 150,000 ludzi, i tak 150,000 ludzi to nie jest nawet ćwierć części Amerykanów polskiego pochodzenia. A gdzie byli ci inni? Lecz trudno, nie wszyscy pragną iść w ślady naszych rodaków, którzy honor Polski bronili, bronią i bronić będą.

Są nawet i tacy, że Święto Trzeciego Maja nie pragną celebrować, odwołanie swoich miesięcznych posiedzeń.
W tym roku w pochodzie Trzeciego Maja następujące osoby z Oddziału Morskie Oko brały udział w mundurach: wiceprezes K. Hemmerling, sekr. fin. R. Hemmerling, kom. Cz. Jakubowski, sekr. prot. M. Binkowski, chorążowie Joe Wysłkiel Jr. i Adolf Bislo, dzieci Misyli Binkowski, Richard Wysłkiel i Jean Supertan.

\$155.50 Ze Zabawy Towarzyskiej Na Pomnik Serca Pana Jezusa
Nasza prez. R. Hawryszko urządziła zabawę towarzyską w niedzielę, 26 kwietnia, z której \$155.50 na czyste przybyło do Funduszu Budowy Pomnika Serca Pana Jezusa. Prez. R. Hawryszko serdecznie dziękuje tym, którzy poparli zabawę towarzyską.

Obecnie na Fundusz Budowy Pomnika Serca Pana Jezusa jest: z przeniesienia \$461.25, z zabawy towarzyskiej ostatnie \$155.50, razem czyni \$616.75. Bóg zapłać wszystkim za poparcie naszego celu.

Bilety na ostatnią zabawę towarzyską po 50c zakupili: R. Kula-wicz, J. Stanton, D. Vanko, M. Roubik, 2, M. Vanko, Mushinski 2, Mark, Mrs. Kanrodt, 2, L. Kozicki, D. Bauer, C. Parus, Don R. Kin-zus, Woźniak, E. Malinowski, A. Tokarz, R. Tokarz, St. Dienes 3, E. Levinskas, G. Ochryn, M. Mazur, A. Borowy, J. Paterpee, F. Carlson, R. Gurbaczi, C. Wilczak, E. Kozioła, F. Gzyra, E. Czerwiński, J. Bryja, Milkman, D. Kozicki, A. Konik, A. Haskiewicz, V. Haskiewicz, M. Kezon, H. Alfierovich, L. Kieblis, R. Paszyna, L. Posryna, J. Tylko, R. Paszyna, A. Milek, M. Kulaich, J. Hotwagner, C. Mazur, A. Mazur, M. Hotwagner, M. Stutoz, Warnich, I. Kulon, S. Zelenka 5, A. Strączek, I. Sobaj 5, C. Weller, S. Kulon, C. Jaworski 2, K. Kupiec 2, R. Hujac, R. Madura, B. Chasteen, R. Chasteen, A. Siwiec, 2, H. Drabik, A. Koper, S. Szarlej, M. Binkowski, A. J. Koper 2, M. Silipka, M. Pastiak, E. Wyshide, K. Hemmerling, M. Samp 2, F. Zuchowski 5, H. Stoklosa 2, H. Stolarczyk 4.

Kto może, to w dalszym ciągu uprasza się o poparcie naszego celu.
Góra Polskie Morze. — M. A. Binkowski, koresp.

Z Biura Dyrektorki Ligi Morskiej Na Obwód 5ty
Zawiadamy wszystkich członków Ligi Morskiej w obwodzie 5 L. M. jak następuje: już w środę, 13 maja, odbędzie się Załobna Akademia ku czci Marszałka Polki, s. p. Józefa Piłsudskiego, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland Ave., początek o godzinie 8 wieczorem. Wszyscy Ligowcy i Ligowczynie proszeni o wzięcie udziału w tej Akademii. Także w niedzielę, 17 maja, za duszę s. p. Marszałka w kościele świętej Trójcy o godzinie 10:30 rano zostanie odprawiona msza św., na którą również proszę przybyć.

Święto Morza tegoroczne odbędzie się na południowej stronie miasta, w dniu 24 maja, zbiórka na ulicach Wolcott i 46, tuż obok kościoła Najśl. Serca Pana Jezusa, o godzinie 8-iej wieczorem. Posiedzenie będzie ważne i proszę się członków i członkinie o liczny udział.

Wtorek, 12 Maja
Tow. Zwiastwo Pod Warszawa, Gr. 2798 ZNP, ma regularne zebranie dzisiaj, we wtorek, 12-go maja, w sali posiedzeń Domu Weteranów, 1239 N. Wood st., o godz. 8-iej wieczorem. Sekretarz finansowy urzęduje już od godziny 7-ej. — Józef F. Mańka, prezes; Henryka Grajewska, sekr.

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła
Gr. 2185 ZNP, Oddział 101 L.P., odbędzie posiedzenie we wtorek, 12-go maja, w sali PLAV, przy 1113 Milwaukee ave., przy Cleaver ul., o godzinie 8-iej wieczorem. Upraszają się członków o obecność. Ważna sprawa pikniku Tow., który odbędzie się 26-go lipca, będzie omawiana. — Henryk Wawrzon, prezes; Józefa Przywara, sekretarza pot.

Klub Parafii Lisia Góra
odbędzie swe posiedzenie w środę, 13 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Po posiedzeniu przyjęcie Matek i Ojów. Prosimy wszystkich o przybycie. — Władysław Mechla, prezes; Michał Koział, sekr. prot.

Odbędzie się 13go maja, we środę
w sali zwykłych posiedzeń Iron Side Post, 1245 Washtenaw Ave., o 8 wieczorem. Bardzo ważne sprawy wymagają wszystkich członków i tych co pochodzą z Dolegi. Jakoteż młodzież w Klubie naszym urządzi pierwszy Bal majowy, zabawa taneczna, 29go maja, w sali Ironside Post. — Jan Jurek, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Tow. Ratunkowe Szczerowa
odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13-go maja o godz. 8-iej wieczorem, w sali Kazimierza Gut, 1446 W. Huron ul. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, mamy bowiem bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Józef Dzien, prezes; Anna Juszczyk, sekr. prot.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 12 Maja

Tow. Zwiastwo Pod Warszawa, Gr. 2798 ZNP, ma regularne zebranie dzisiaj, we wtorek, 12-go maja, w sali posiedzeń Domu Weteranów, 1239 N. Wood st., o godz. 8-iej wieczorem. Sekretarz finansowy urzęduje już od godziny 7-ej. — Józef F. Mańka, prezes; Henryka Grajewska, sekr.

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła, Gr. 2185 ZNP, Oddział 101 L.P., odbędzie posiedzenie we wtorek, 12-go maja, w sali PLAV, przy 1113 Milwaukee ave., przy Cleaver ul., o godzinie 8-iej wieczorem. Upraszają się członków o obecność. Ważna sprawa pikniku Tow., który odbędzie się 26-go lipca, będzie omawiana. — Henryk Wawrzon, prezes; Józefa Przywara, sekretarza pot.

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie swe posiedzenie w środę, 13 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Po posiedzeniu przyjęcie Matek i Ojów. Prosimy wszystkich o przybycie. — Władysław Mechla, prezes; Michał Koział, sekr. prot.

Odbędzie się 13go maja, we środę w sali zwykłych posiedzeń Iron Side Post, 1245 Washtenaw Ave., o 8 wieczorem. Bardzo ważne sprawy wymagają wszystkich członków i tych co pochodzą z Dolegi. Jakoteż młodzież w Klubie naszym urządzi pierwszy Bal majowy, zabawa taneczna, 29go maja, w sali Ironside Post. — Jan Jurek, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Tow. Ratunkowe Szczerowa odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13-go maja o godz. 8-iej wieczorem, w sali Kazimierza Gut, 1446 W. Huron ul. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, mamy bowiem bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Józef Dzien, prezes; Anna Juszczyk, sekr. prot.

Środa, 13-go Maja

Regularne posiedzenie Tow. Eldorado-Diana, Gr. 2523 ZNP, odbędzie się w środę, 13-go maja, w Jefferson Park fieldhouse, Long i Lawrence ul., o godzinie 8-iej punktualnie. Prosimy członków Gr. 2851 ZNP o przybycie na to posiedzenie, ponieważ jest to oficjalne połączenie Grup na tym posiedzeniu. Po posiedzeniu odbędzie się zabawa towarzyska oraz przekąska. — Prosimy wszystkich członków o przybycie jak najliczniej. Zapraszamy gości. — B. Helkowska, prezeska; E. Kalceńska, sekr. finan.

Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 343 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w środę, 13-go maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica. Upraszają członków i członkinie o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Stan. Wojciechowski, prezes; Jan Górski, sekr. prot.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, ma posiedzenie w środę, 13-go maja, o godz. 2:30 na nieszpory i Biogostawieństwo, po niesporach wyjazd do Sherman Parku, gdzie przed pawilonem po inwokacji przez kapelana marynarki amerykańskiej odbędzie się program podczas którego przemawiają będą wybitni mówcy. Spodziewamy się obecności gen. K. Sosnkowskiego.

Jest naszym obowiązkiem Ligowym, abyśmy wszyscy wzięli udział w mundurach letnich oraz aby oddziały wysłały swoich chorążych ze sztandarami, członkowie i członkinie nie posiadający mundurów proszeni są wziąć udział w strojach niedzielnych. — Jadwiga LeBrock, dyrektorka obwodu 5 L. M. A.

Z Oddz. Mistrza I. Paderewskiego Nr. 63 Ligi Morskiej w Ameryce
Zawiadamy wszystkich członków i członkinie przynależnych do Oddziału I. Paderewskiego, że zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 12 maja, w sali Vik's, 1824 W. 46 ulica.

Początek zebrania o godzinie 7:30 wieczorem. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz, iż to przypada w naszym oddziale uczczenie Dnia Matek, dla których komitet przygotował piękne niespodzianki, to też upraszamy wszystkich o przybycie jaknajliczniej. — Tomasz Orawiec, prezes; Anna Prusak, sekretarka.

Wtorek, 12 Maja
Tow. Zwiastwo Pod Warszawa, Gr. 2798 ZNP, ma regularne zebranie dzisiaj, we wtorek, 12-go maja, w sali posiedzeń Domu Weteranów, 1239 N. Wood st., o godz. 8-iej wieczorem. Sekretarz finansowy urzęduje już od godziny 7-ej. — Józef F. Mańka, prezes; Henryka Grajewska, sekr.

Tow. Strzelcy Ob. Białego Orła, Gr. 2185 ZNP, Oddział 101 L.P., odbędzie posiedzenie we wtorek, 12-go maja, w sali PLAV, przy 1113 Milwaukee ave., przy Cleaver ul., o godzinie 8-iej wieczorem. Upraszają się członków o obecność. Ważna sprawa pikniku Tow., który odbędzie się 26-go lipca, będzie omawiana. — Henryk Wawrzon, prezes; Józefa Przywara, sekretarza pot.

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie swe posiedzenie w środę, 13 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Ważne sprawy są do załatwienia. Po posiedzeniu przyjęcie Matek i Ojów. Prosimy wszystkich o przybycie. — Władysław Mechla, prezes; Michał Koział, sekr. prot.

Odbędzie się 13go maja, we środę w sali zwykłych posiedzeń Iron Side Post, 1245 Washtenaw Ave., o 8 wieczorem. Bardzo ważne sprawy wymagają wszystkich członków i tych co pochodzą z Dolegi. Jakoteż młodzież w Klubie naszym urządzi pierwszy Bal majowy, zabawa taneczna, 29go maja, w sali Ironside Post. — Jan Jurek, prezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Tow. Ratunkowe Szczerowa odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 13-go maja o godz. 8-iej wieczorem, w sali Kazimierza Gut, 1446 W. Huron ul. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie, mamy bowiem bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Józef Dzien, prezes; Anna Juszczyk, sekr. prot.

Spór o Polskę i Czechy Na Konferencji

(Dokończenie ze str. 1-iej)

wodniczący konferencji na to pozwolił i nie będzie żadnego sprzeciwu ze strony któregośkolwiek członka Wielkiej Czwórki. Co było pewnym "zwykłym" Zachodem, ponieważ mocarstwa zachodnie gozili się na takie dopuszczenie Niemców od początku.

Przewidywanie kompromisu w sprawie Polski i Czech
Stanowisko mocarstw zachodnich odnośnie Polski i Czechosłowacji było bardzo dobre. Niektórzy obserwatorzy przewidywali zakończenie się nowego sporu swego rodzaju kompromisem.

Trzy mocarstwa zachodnie, jak już dały do zrozumienia przed konferencją, zgodzą się na zasiedlanie przedstawicieli Warszawy i Pragi na sali i dopuszczają ich do głosu w sprawach bezpośrednio dotyczących Polski i Czechosłowacji, jeśli będzie zachodziła taka potrzeba. Ale pozostawiają Polacy i Czechy będącymi gośćmi, a nie pełnymi delegatami.

Przewidywany był też jeszcze inny kompromis — ewentualne dopuszczenie do stoważnienia tegoż jubileuszu. — Hieronim Zieliński, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i pradziadus nasz, s. p.
Antoni Skierkiewicz
Wet. 1ej Wojny Światowej członek Flanders Post No. 734 American Legion, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 11go maja, 1959 roku, o godzinie 8:30 rano, w średnim wieku, zamieszkiwał w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2778 S. Throop ulicy, do kościoła Najśw. Marii Panny przy 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-iej wieczorem punktualnie. Sekretarz finansowy będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem, więc członkowie mogą przybyć wcześniej ażeby opłacić swe podatki. Ważne sprawy do załatwienia, dlatego obecność wszystkich członków i członkin jest bardzo pożądana. Przymiemy, że w następnym roku Jubileusz 60-cio lecia swego istnienia, więc trzeba przystąpić wkrótce do poczynienia odpowiednich przygotowań.

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP odbędzie się w czwartek, 14-go maja, w sali Weteranów przy 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 8-iej wieczorem punktualnie. Sekretarz finansowy będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem, więc członkowie mogą przybyć wcześniej ażeby opłacić swe podatki. Ważne sprawy do załatwienia, dlatego obecność wszystkich członków i członkin jest bardzo pożądana. Przymiemy, że w następnym roku Jubileusz 60-cio lecia swego istnienia, więc trzeba przystąpić wkrótce do poczynienia odpowiednich przygotowań.

Irene (z domu Grabski), żona Raymond, i Irene Werner, Bertha Zuranski, Tech. Sgt. Michael U.S.A.F., Marlen Myers Richard, Theodore, Le Roy, Sgt. Francis U.S.M.C., Thomas, PFC. Robert U.S.M.C., dzieci: Helen, Jean, Catherine, Mary Ann i Barbara, synowie; Edward Werner, Frank Zuranski i John Myers, zięciowie; 23 wnucząt, 2 prawnuków; wraz z całą rodziną.
Pogrzebony Franc. Owiejca, Tel. Victory 2-1070.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka, siostra, synowa i wnuczka nasza, s. p.
Barbara Jean Cudzik
(Sekretarka w Wyższej Szkole Gordon Tech)
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 10go maja, 1959 roku, o godzinie 5:55 po południu, przeżywszy lat 22. Zamieszkiwała pnr. 2309 So. Hamlin Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14go maja o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1737 W. 18ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Jan, Zofia Demko, Andrzej, Julian i Julia Basinska, dzieci: Józefina, Dolores i Anna, synowie; Michał Demko i Chester Basinski, zięciowie; Paulina Broek, siostra; Józef i Stefan, bracia; Józefina i Anna, bratowe, 12 wnucząt, wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, Tel. CAnal 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka, siostra, synowa i wnuczka nasza, s. p.
Barbara Jean Cudzik
(Sekretarka w Wyższej Szkole Gordon Tech)
po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 10go maja, 1959 roku, o godzinie 5:55 po południu, przeżywszy lat 22. Zamieszkiwała pnr. 2309 So. Hamlin Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14go maja o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1737 W. 18ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Jan, Zofia Demko, Andrzej, Julian i Julia Basinska, dzieci: Józefina, Dolores i Anna, synowie; Michał Demko i Chester Basinski, zięciowie; Paulina Broek, siostra; Józef i Stefan, bracia; Józefina i Anna, bratowe, 12 wnucząt, wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, Tel. CAnal 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat i dziadek nasz, s. p.
Antoni D. Stanko
(mąż s. p. Marii)

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. św. Jana Chrzciela Nr. 815 ZPRK i Skarbnik Klubu Zagorzan, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 9-go maja, 1959 roku, o godzinie 7:28 rano, przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2844-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Józef, Stanisław, Tadeusz, Kazimierz i Eugeniusz, synowie; Helena Soderstrom, córka; Józefina, Marcela, Anna i Patricia, synowie; George Soderstrom, zięć; Antoni i Kazimierz, bracia; Agata Stabach, siostra; (siostry i bracia w Polsce); Apolonia, bratowa; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, tel. National 2-1488. (11-12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat i dziadek nasz, s. p.
Franciszek J. Felinski
(mąż s. p. Apolonii)

czł. Tow. św. Michała Archanioła, Grupa 629 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go maja, 1959 roku, o godzinie 7:25 rano, przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 5040 S. Western Ave. do kościoła św. Michała (44th i S. Paulina), a stamtąd na cmentarz Elmwood na parcele familijna.

Wietrzna Obsługa

Neenah, Wis. (UPI). — W domu M. Bellangera wczorajszy wicher zerwał okno zimowe, którego gospodarz nie zdążył jeszcze zdjąć. Okno oblać się z wichrem dookoła domu i osiadło w garażu na stosie już zdjętych i ułożonych okien zimowych.

Baudouin w Kongresie
Washington (UPI). — Dzisiaj dołącznej sesji Kongresu (Izby i Senatu) wygłosił przemówienie król Belgów, Baudouin. Po mówie, Jego Królewaska Mość obiadem podejmował wiceprezydent Richard M. Nixon.

WERBUJEMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.

Maria Mazan
(z domu Ginalska)
członkini Tow. Królowej Jadwigi Gr. 525 Zw. Polek w Ameryce po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami pożegnała się z tym światem, dnia 10-go maja, 1959 roku, o godzinie 6:45 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Walter Sr., mąż; Edwin, Clarence i Walter Jr., synowie; Marilyn, córka; Emily i Shirley, synowie; James Clair, zięć; Katherine, matka; John, Edward i Frank, bracia; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Kirsten Funeral Home, telefon AR-8-3378. (11-12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra, babcia i prababcia nasza, s. p.
Zofia Schuknecht
(z domu Knitter)

członkini Bractwa Nowiast Różańca św. i Catholic Order of Foresters, St. Elizabeth Queen, Court 791, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 10go maja, 1959 roku, o godzinie 7:30 rano, w podęsim wieku.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2153-57 W. 18ty Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Marie Kwiatkowska i Violet Kuciel, córki; John Kwiatkowski i Leon Kucia, zięciowie; Agnes Sweeney, Louis i Hattie Knitter, Henry i Helen Knitter, siostra, bracia i bratowe; 9 wnucząt i 1 prawnuk; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Zieliński Funeral Home, Eugene R. Zieliński, Tel. CAnal 6-1759. (12, 13)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, s. p.
Mateusz Kukla
(mąż s. p. JOANNY)

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. św. Jana Chrzciela Nr. 815 ZPRK i Skarbnik Klubu Zagorzan, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 9-go maja, 1959 roku, o godzinie 7:28 rano, przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2844-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:
Józef, Stanisław, Tadeusz, Kazimierz i Eugeniusz, synowie; Helena Soderstrom, córka; Józefina, Marcela, Anna i Patricia, synowie; George Soderstrom, zięć; Antoni i Kazimierz, bracia; Agata Stabach, siostra; (siostry i bracia w Polsce); Apolonia, bratowa; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, tel. National 2-1488. (11-12)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat i dziadek nasz, s. p.
Antoni D. Stanko
(mąż s. p. Marii)

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. św. Jana Chrzciela Nr. 815 ZPRK i Skarbnik Klubu Zagorzan, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 9-go maja, 1959 roku, o godzinie 7:28 rano, przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2844-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele familijna.

"Care" Zakończy 30 Maja Program Wysyłki Imiennych Paczek Do Polski

Natomiast Prowadzony Nadal Będzie Program Pomocy Zbiorowej, Krucjata Paczek Żywnościowych i Program Rehabilitacji Gospodarczej

Przewodniczący Chicago-skiego Komitetu "Care" Fred K. Hoehler rozszedł do prasy komunikat, w którym podaje, że z dniem 30-go maja, br., "Care" zakończy program wysyłania do Polski i Włoch paczek imiennych, to znaczy skierowanych na nazwiska indywidualnych osób na podstawie wpłat i adresów otrzymanych od obywateli Stanów Zjednoczonych.

Natomiast w dalszym ciągu będzie utrzymywany w obu tych krajach program pomocy zbiorowej "Care" na rzecz szpitali, sierotocin, ochronek dla dzieci, domów starców itp., jak również i program "Krucjata paczek żywnościowych" i program rehabilitacji gospodarczej inwalidów, repatriantów, osób ułomnych itp.

Od roku 1946 począwszy, organizacja "Care" dostarczyła do Włoch 300,000 paczek imiennych ogólnej wartości \$3,000,000 na podstawie wpłat i dostarczonych adresów od ofiarodawców włoskiego pochodzenia w Stanach Zjedn.

Wartość zaś takich samych paczek imiennych dostarczonych przez "Care" do Polski w latach 1946-49 i od 1957 do chwili obecnej wynosiła sumę \$1,664,000.

Komunikat Hoehlera podkreśla, że powodem zawieszenia programu pomocy indywidualnej "Care" do Polski i Włoch jest zrozumienie zmiany potrzeb w obu tych krajach i wzrost zapotrzebowania na narzędzia, lekarstwa, sprzęt szpitalny, oraz potrzeby rehabilitacji gospodarczej, czyli raczej potrzeby zbiorowej dla pewnych grup społecznych — takich jak: inwalidzi, repatrianci, starcy, sieroty, osoby ułomne w zakładach. Te "zbiorowe" potrzeby stały się bardziej konieczne, aniżeli wsparcia indywidualne.

500 Robotników Zastrajkowało w Budd Co. w Gary

Produkcja aut Rambler została wydatnie obniżona, gdy w poniedziałek około 500 robotników zatrudnionych w fabryce tych aut w Budd Co., w Gary, przerwało nagłe prace, ogłaszając strajk.

Kierownictwo fabryki sądzi, że jest to prawdopodobnie reakcja na ostre upomnienie, jakie fabryka udzieliła grupie 15 robotników, operujących "widłowe" podnośniki, którzy odeszli bez powodu od zajęć w ubiegły wtorek. — Druga zmiana, która miała rozpocząć pracę o godz. 3:30 po poł., pracy swej nie rozpoczęła.

Natomiast w American Bridge Division US Stali, w Gary, powróciło do pracy ponad 2,000 robotników, którzy zastrajkowali w ubiegłym tygodniu.

13 Rannych, Gdy 1 Autobus Wpadł Na Poprzedni

Trzydzieści pasażerów zostało rannych, gdy w rejonie skrzyżowania się ulic Pułaski rd. i Peterson ave. autobus CTA wpadł na nagłe zatrzymujący się poprzedzający go autobus przed czerwonymi światłami. W obu autobusach znajdowali się pasażerowie.

Trzynastu z nich doznało obrażeń. Musiano przewieźć ich do szwedzkiego szpitala Covenant, gdzie po zaopatrzeniu pozostało tylko dwóch, resztę zaś zwolniono do domów.

Kierowca drugiego autobusu, 24-letni Ervin Spain z 140 W. 66-ta ul., odmówił złożenia zeznań policji, jak doszło do wypadku. Został on oskarżony o jazdę zbyt blisko autobusu jadącego przed nim, nie mając doświadczenia do zatrzymania się, gdy zasłania konieczność. Stanie on przed sądem od wypadków drogowych 29 czerwca.

Nagonka Na Automobilistów Trwa

W Zeszłym Tygodniu Policja Wydała 28,520 Tykietów

Szef wydziału ruchu kołowego policji chicagowskiej, Philip A. McGuire, ogłosił w poniedziałek, że w okresie zeszłego tygodnia (to jest od poniedziałku, 4-go maja, do niedzieli, 10-go maja włącznie) policja na terenie miasta Chicago wydała automobilistom 28,520 tykietów, czyli tak zwanych tykietów, za różne przekroczenia.

Z powyższej liczby ogólnej — 10,695 tykietów wydanych zostało automobilistom za przekroczenia reguł jazdy automobilowej, a reszta — za niewłaściwe parkowanie.

Co się tyczy tykietów za niewłaściwą jazdę, to klasyfikacja w tym zakresie przedstawia się jak następuje: Za jazdę w stanie pijanym — 85 tykietów; za jazdę niebezpieczną — 869 tykietów; za zbyt szybką jazdę — 1,760 tykietów, za ucieczkę z miejsca wypadku — 94 tykiety; za jazdę po niewłaściwej stronie ulicy — 61 tykietów.

Redaktor Wyjaśnia Tajemnice Wielkich Koncernów Prasowych

Co Spowodowało Wykupienie Chicago American Przez Chicago Tribune i Chicago Daily News Przez Chicago Sun-Times

Milburn P. Akers, redaktor śródmiejskiego dziennika Sun-Times, wyjaśnił przed grupą lokalnych byznesmanów City Club of Chicago tajemnice konsolidacji pism śródmiejskich, jaka nastąpiła w ostatnich paru latach, gdy Chicago Tribune wykupiła od firmy Hearst'a pismo Chicago American, a wkrótce później wydawany przez Marshalla Fielda Sun-Times wykupił pismo Chicago Daily News.

Stwierdziwszy, iż transakcje te poważnie wzmożły i ustabilizowały sytuację prasową w Chicago, Akers doznał, że u źródła obu tych transakcji — są trudności ekonomiczne.

Wzrost Kosztów i Trudności. Obie te transakcje, zdaniem Akers'a odzwierciedlają konsolidacyjny kierunek, jaki powstał w ostatnich czasach w całym kraju, a w ramach którego odbywa się eliminacja pism, których egzystencja została utrudniona wzrostem kosztów produkcji.

Przez połączenie się dzienników porannych z wieczornymi, dało się uzyskać znaczne oszczędności, dzięki czemu wzrosła gwarancja utrzymania się dalej pism chicagowskich w niezmienniej ilości.

Jak Zapowiada się Przyszłość

Akers podkreślił, iż kombinacje te w dziedzinie prasowej wyjdą ewentualnie na korzyść miasta i jego mieszkańców.

Przy tej okazji Akers zapewnił, iż Marshall Field Jr., obecny wydawca Sun-Times, zamierza utrzymać nadal indywidualność Chicago Daily News, podobnie jak wydawcy Chicago Tribune — zamierzają zachować nadal indywidualność pisma Chicago American.

Kradzież 2 Pudów z Zegarkami z Auta Agenta

Agent sprzedawczy, Marvin Harris, lat 50, zamieszkały pnr. 215 East Chestnut ul., zatrudniony przez wytwórnię zegarków marki Longines i Wittnaeur, doniósł na policję, że gdy przejechał on autem przed sklep Mace Rubinstein i wszedł do sklepu, nieznanemu złodziejowi przed jego pozostawionym przed sklepem autem i zabrali z niego dwa pudła z zegarkami reklamowymi.

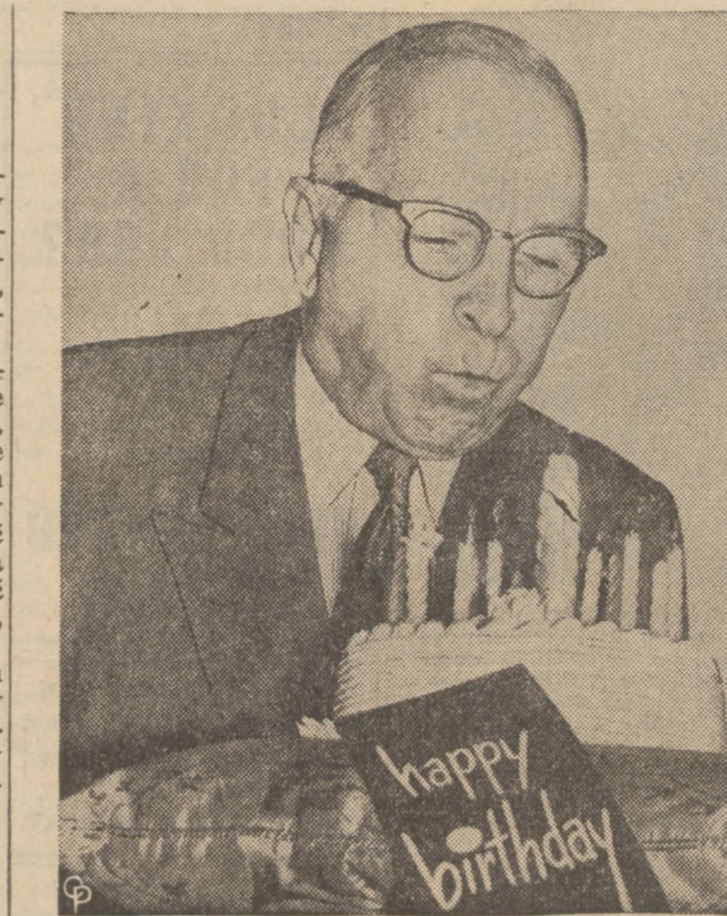
Harris ma w swym aucie urządzenie alarmowe, na odgłos sygnalu wybiegł ze sklepu, lecz zdołał jedynie zauważyć ruszające ostro auto z czterema osobnikami. Auto to było marki Ford, koloru szarego. Numer rejestracyjny zdołał sobie zapamiętać i przekazał go policjantom, którzy będą badać czy auto nie pochodzi z kradzieży. W aucie agenta brak było 2 pudła z zegarkami.

Obnazomiony z podobnymi kradzieżami detektyw oświadczył, że szafka działała bardzo sprawnie, co może świadczyć, że należą oni do zawodowych złodziei. — Wartość skradzionych zegarków określił Harris na około 15 tysięcy dolarów.

Znowu Włamanie Do Domu Przy Lake Shore

Od pewnego czasu daje się zauważyć wzrastającą liczbę włamań do domów położonych w dzielnicy zamieszkałej przez profesjonalistów i bogatszych mieszkańców miasta. Terenem częstych włamań stają się mieszkania w domach przy Lake Shore lub Drive Shore.

W poniedziałek zanotowano włamanie do mieszkania doktora Johna Francis Picka, 58, szanowanego chirurga od operacji plastycznych, który mieszka w domu pnr. 936 N. Lake Shore. Włamywacze dostali się do wnętrza, wyciągnęli dwa zamki od drzwi wejściowych, a później spłądowali całe mieszkanie w poszukiwaniu za wartościowymi przedmiotami. Według oświadczeń właściciela, złodzieje zabrali pierścieni z diamentem 9 karat, wartości 8,400 dol., dwa inne pierścienki o wartości 2,400 i 1,500 dolarów. Były one w otwartym schowku, który lekarz zapomniał zamknąć gdy odchodził do pracy w szpitalu, skąd powrócił dopiero o godz. 5:30 po poł.



TRUMAN CELEBROWAŁ 75-LETNIA ROCZNICE URODZIN — Były Prezydent Harry S. Truman obchodził onegdaj 75-tą rocznicę swych urodzin. Po rozpoczęciu tradycyjnego tortu, zapytany przez dziennikarzy, oświadczył, że ma on jedno tylko życzenie, aby w świecie nastąpił pokój i jego córka Margaret miała drugiego syna.

Projekt Nominacji "Cara Podatków" Dla Pow. Cook Celem Oszczędności

Odpowiedni Bill Musi Być Najpierw Uchwalony Przez Legislaturę Stanową, Co Należy się Spodziewać Nie Wcześniej Jak DO 1962 Roku

Komitet Obywatelski zalecił wczoraj zamianowania tak zwanego "cara podatków" dla powiatu Cook.

Ujawnił to Daniel Ryan, prezes Rady Komisarzy Powiatowych.

Właśnie Ryan był przewodniczącym tego 17-osobowego Komitetu Obywatelskiego, który wydał takie zalecenie ze względów oszczędnościowych.

Ryan powiedział, że jest nadzieją, iż projekt utworzenia takiego urzędu podatkowego będzie wniesiony jeszcze na tegoroczną sesję Legislatury Stanowej. Proponowany nowy urząd przejąłby większość spraw podatkowych, które dotąd prowadzi skarbnik powiatowy i klerk powiatowy.

Kończy z ustanowienia tego nowego urzędu podatkowego byłyby następujące:

1. Redukcja prawie o połowę 600-osobowego personelu urzędniczego zatrudnionego u skarbnika i klerka powiatowego, 2) lepsza centralizacja podatków, 3) bardziej wydajna kolekcja podatków.
- Spodziewanym jest, że taki specjalny bill o utworzeniu urzędu "Powiatowego Komisarza Podatków" zostanie uchwalony do 1962 roku, a nie wcześniej jak od 1 grudnia 1962 roku urząd ten zacząłby funkcjonować.
- Projekt nominacji powiatowego "cara podatków" jest rezultatem dwuletnich studiów powiatowego systemu podatkowego przez specjalny komitet w skład którego wchodziło 3-ch byłych prezesów Federacji Obywatelskiej i wysocy urzędnicy powiatu.

O Czem Automobilista Powinien Pamiętać Jadąc Autostradą

Inżynier Ruchu Kołowego, Sielski, Daje Szereg Rad i Wskazówek Na Sezon Letniej Turystyki

Matthew C. Sielski, kierownik działu bezpieczeństwa w dziedzinie ruchu kołowego, przy chicagowskim klubie automobilowym, ogłosił szereg uwag na temat jazdy automobilowej na budowanych obecnie coraz liczniejszych autostradach, czyli tak zwanych Expressways.

Największą ilość automobilistów dlatego drogi te wybiera — mówi Sielski — iż przyspieszają one i ułatwiają dojazd do miejscowości odległych. Jazda tego rodzaju wymaga od kierowców specjalnego przystosowania się ich do specyficznych warunków.

Jadąc autostradą szofer musi koncentrować — jak twierdzi Sielski — całą swą uwagę na szereg bardzo ważnych punktów.

O Czym Należy Pamiętać

Między innymi powinien on pamiętać, że autostrada nie jest torem wyścigowym i że wobec tego należy bacznie stosować się do ustalonych reguł szybkości jazdy.

Przed rozpoczęciem jazdy autostradą, kierowca powinien dobrze przestudiować mapę, by wiedział doskonale — gdzie ma zjechać i by mógł orientować się co do znaków i wskazówek niezbędnych przy zjeździe na boczną drogę.

Hazardem naprawdę wielkim jazdy autostradami — jest "hypnoza" turystyczna, czyli tak zwana "highway hypnosis", mówi Sielski.

Oto szereg wskazówek niezbędnych w czasie jazdy nowoczesną autostradą:

Czego Należy Uniknąć:

1. Uniknąć ciężkich, usypiających obiadów przed udaniem się w drogę.
2. Rzucić okiem od czasu do czasu na przesuwanie się obok widoki okolicy i nie przykuwać wzroku w jeden punkt przed siebie.
3. Ubierać się wygodnie.
4. Uniknąć długich siedzeń przy kole, zwłaszcza w ciągu jazdy nocnej.

Na Tropie Tajemnicy Metali

Badania Elektronów Zlepiających Różne Metale

Profesor Uniwersytetu Chicago, specjalista nauki o wiek w dziedzinie fizyki, ujawnił podczas konferencji z grupą przemysłowców, iż ustalona została w laboratorium uniwersyteckim nowa metoda badania tajemnicy elektronów, które wytwarzają siłę zlepiającą atomy w metalach.

Profesor Merrel H. Cohen ujawnił, iż odkrycia dokonano przy pomocy skombinowania fal głosowych i sił magnetycznych, które łącznie stworzyły narzędzie do badania siły zlepiającej (glueing) atomy w metalach.

Odkrycie to, jak powiedział prof. Cohen, umożliwiło użyciu nowo odkrytych tajemnic, która czyni z niektórymi metali lepsze, a z innymi mniej dobre przewody dla elektryczności.

Prózę tego wynika z powyższego odkrycia dalsze korzyści, które pomogą użyciu poznać gruntowniejsze, to było możliwe dotychczas, tajemnice różnych metali.

Sprawa Spadku Różańskiego

Znów Ożyje Pogrzebowy Lucania Pozwany Przed Sąd w Kwesii \$25,000

Przesłuchany w sprawie zmuszenia pogrzebowego Lucania do zwrotu do masy spadkowej po Franciszku Różańskim \$25,000, został ustalono na dzień 23-go czerwca, jak ogłosił asystent prokuratora stanowego, adwokat Mayer Goldstein, który sprawą tą się zajmuje.

Pogrzebowy Joseph Lucania oskarżony został o zmuszenie niejakej Helen Campbell, do oddania mu \$25,000 za to, iż dopomógł on jej przedstawić się w pozie kobiecozłobycznej przy podziale 70 tysięcy dolarów majątku, jaki Frank Różański umierał — zostawił.

Lucania skazany został na karę \$1,000 w tej samej sprawie, którą to karę zapłacił.

Książki Pomogą Ci Urządzić Twój Ogródek

Już jesteśmy w początkach miesiąca maja a z nim ogródki pełne najbarwniejszych kwiatów i kobiece zielonych trawników. Skrzętny właściciel domu potrafi piękne ogródki, które widział w szklarniach lub gazonach parkowych urządzić tuż koło swego domu, zrobić zakątek przyciągający oczy każdego a zwłaszcza sprawiaczy miłe otoczenie dla własnych domowników.

Nie zawsze jednak można wszystkie wiedze z ogrodnictwa posiadać w swojej głowie. Pomagają w tym książki. A jest ich pełno w publicznych bibliotekach. Jedną z nich, znajdującą się w rejonie półn, zachodnim przy 1165 Milwaukee ave. przypomina się sama, że posiada na składzie wiele nowych książek o ogródkach na wiosnę, ich urządzaniu, — podających wskazówki jakie wybrać kwiaty i jak się je uprawia.

Są książki o sadzeniu zwykłych kwiatów ogrodowych, rzadkich okazów, nawet kwiatów dzikich, które odpowiadają kulturowane stać się mogą upiększeniem domowego ogródka. Są książki takie jak — "The Gardening Handbook" T. H. Everett, — "Garden in your house" Ernesta Ballard'a, — "Wild flowers and how to grow them" Edwina F. Steffka, — "How to build Garden Structures" Henry B. Aul — są też dla bardziej wybrednych znawców ogrodnictwa jak książka pt.: "All about African Violets" Montague Free.

Ogródki można urządzić sobie nawet i w domu, — w skrzynkach pod oknami, odpowiednio książki pouczają o tym.

Czwartek, 14 Maja

Klub Roosevelt'a właścicieli Domów ma posiedzenie w czwartek, w sali Poklaskowej, 2110 N. Damen ave. Proszeni są wszyscy o przybycie. — W. Krajewski, prezes; M. Wencel, sekretarz.

Dziś Posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczyńności Przy Zw. Nar. Pol.

Bardzo ważne posiedzenie Stowarzyszenia Dobrocy z y n o n o s i p r z y Z N P o d b e d z i e s i e d z i s j a , 1 2 m a j a , w s a l i z w y k l y c h p o s i e d z e n w b i b l i o t e c e D o m u Z w i a z k o w e g o , p u n k t u a l n i e o g o d z . 8 - e j w i e c z o r e m . W a ż n e s p r a w y d o z a t a w i e n i a , w i ę c o b e c n o s ę w s z y s t k i c h d e l e g a t e k z G r u p i G m i n

bardzo pożądana. Zdane będą sprawozdania poszczególnych komitetów jak i komitetu flagi niesionej w pochodzie 3-cio majowym. Upraszamy o liczne i punktualne przybycie. — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktoria Kolman, sekretarz.

Defraudant Kucik Kupił 3 Konie Rasowe Od Szefa Komisji Wycigów

Zachowywał się Jak Bogaty Człowiek, Stąd Nikt Nie Przypuszczał, Że Obraca On Pieniądzmi Sprzeniewierzonymi w Kompanii Thillens, Inc.

Martin R. Kucik, który w ubiegłym tygodniu został aresztowany z powodu sprzeniewierzenia kwoty \$360,000 w kompanii Thillens, Inc. nabył 3 rasowe konie wycigowe od Paula Serdara, przewodniczącego Komisji Wycigowej na stan Illinois. Serdar zeznał, że Kucik zapłacił gotówką \$17,000 za te konie i zachowywał się wobec niego, jak człowiek bardzo bogaty.

Kucik w czasie tranzakcji sprowadził nawet samolotem z Hot Springs, Ark., specjalnego trenera koni, aby zbadał i ocenił konie nabyte u Serdara. Kucik, po aresztowaniu go w ubiegły czwartek, przynależał się wobec policji, że w czasie ostatnich 13 miesięcy wydał na zakłady na wycigach konnych sumę około \$200,000, pochodzącą z pieniędzy sprzeniewierzonych w kompanii Thillens, która trudniła się wymianą części robotnikom po fabrykach na go-

tówkę. W tej kompanii Kucik był superwizorem i przez jego ręce przechodziły miliony dolarów miesięcznie wydawanych trochem pancernym do wymiany na czeki.

Serdar ujawnił dalej, że Kucik nabył elegancki motel w Wisconsin za pieniądze sprzeniewierzone oraz dyskutował z nim nabycie farmy.

Kucik posiadał licencję wycigową w stanie Arkansas, co jest bardzo trudno do uzyskania. Taka licencja była zatem bardzo dobrą rekomendacją.

Stąd Serdar nie tylko sprzedał Kucikowi 3 konie rasowe z wielkim do niego zaufaniem, ale nawet zjechał go do założenia stajni zarodowej rasowych koni wycigowych, jaką Serdar prowadził w powiecie Lake.

Prokuratura stanowa prowadzi dochodzenia w sprawie oszukawczej działalności Kucika.

Amer. Pomoc Zagraniczna Szkodzi Ameryce i Krajom, Które Ją Dostają

Tak Twierdzi Ekspert — Spruille Braden, Były Amer. Ambasador Do Kolumbii, Kuby i Argentyny

Jedną z największych ironii 20-go wieku jest fakt, że pomoc zagraniczna Stanów Zjednoczonych kieruje się zgodnie co do joty z komunistycznymi życzeniami. Tak twierdzi amer. ekspert Spruille Braden, były ambasador Stan. Zjedn. do Kolumbii, Kuby i Argentyny.

Przemawiał on wczoraj na tygodniowym programie radiowym znanego komentatora Clarence E. Manion.

Braden jest obecnie członkiem nowego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zagranicznej. Braden wykazywał, że wśród innych złych skutków zagranicznej pomocy, program ten obciąża miliardami dolarów budżet Stanów Zjedn., pogłębiając deficyt, zaostrzając inflację, a często zamiast nieść pomoc, to wywołuje polityczne i ekonomiczne zaburzenia w krajach, które tą amerykańską pomoc otrzymują.

Uderzona i Obrabowana w Kościele

23 lat licząca Margaret Gill, zamieszkała przy Wilson ave., która w niedzielę pod wieczór weszła do kościoła i kłęcząc zatopiona była w modlitwie, została uderzona w głowę jakimś narzędziem przez nieznanego osobnika tak że padła zamroczona. Wypadek ten miał miejsce w kościele Our Lady of Lourdes przy 1603 Leland ave. Złodziej zabrał młodej kobiecie torebkę, której zawartość jak 5 centów, klucze od mieszkania, kartę identyfikacyjną i różaniec rozrzucał później w kościele obok kaloryfera od ogrzewania.

Złodziej zbiegł bez pieniędzy, gdyż ich nie znalazł w torebce, a kobieta ma dość głęboką ranę ciętą od uderzenia w głowę.

Braden twierdził dalej, że wiele raportów, opublikowanych przez Komitet Kongresowy, jak i "generalnych kontrolerów" opisują ekstrawagancję, marnotrawstwo i korupcję w operacjach amerykańską pomocą zagraniczną w całym świecie.

Gdyby ludzie mogli się zapoznać z tymi raportami — mówi Braden — to byłby wsiekieli, że biliony ciężko pracujących dolarów podatkowych lekko się wyrzuca na tak zwane "wzajemne bezpieczeństwo" względnie "pomoc zagraniczną."

DO HOWANCA WIĘC PÓJDZIEMY—
MEBLE SOBIE WYBIERZEMY,
GNIAZDKO SOBIE USCIELEMY—
ON TAM WSZYSTKO MA!
Wszystko co wchodzi w zakres nowoczesnego umeblowania Waszego Domu.
HOWANIEC FURNITURE CO.
1551 WEST CHICAGO AVENUE

Rozweselcie Dom Swoj Pięśnią, Która Prawdopodobnie Dawno Już Zapomnieliście
"Polska Pieśń Ludowa"
Oto tytuł książki zawierającej wielki wybór pieśni ludowych, które zebrał i wraz z objaśnieniami pochodzenia tychże opracował
DR. JAN ST. BYSTRON
Prof. Univ. Poznańskiego
Cena Egzemplarza **\$1.50**
(UWAGA: Nie jest to śpiewnik)
Obecnie do nabycia tylko w Dzienniku Związkowym. Ładna, trwała oprawa. Mnóstwo pieśni wziętych z życia ludu naszego przez lud nasz śpiewanych. Znajdziecie tam pieśni rodzinne, weselne, miłosne, pasterskie, żołnierskie, filasackie, myśliwskie, dziadowskie, żłodzijskie i inne.
Zamówienia, wraz z zaliczeniem należności w sumie \$1.50 nadstawić należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
C. O. D. NIE WYSYŁAMY

Pierwszy raz w Chicago
Piątek 15-go Maja
i następnego dnia!
Uroczysta Premiera!
Humor, Piosenka i Miłość!
W pięknych kolorach
NOWY FILM POLSKI
U niej zapał, a w nim trwoga,
Mazurkiewicz... bój się Boga!

Żołnierz Królowej MADAGASKARU
Według farsy St. Dobrzańskiego
Cnotliwy mecenas innych
nawracza... i sam wpada
w sidła pięknej aktorki.
W pięknych kolorach
Sławny Zespół
"Mazowsze"
Barwne stroje, siarczyste
tańce i melodyjne piosenki.
Oczarują Wasze Serca!
film ciekawych wydarzeń
Wiadomości z Polski
w dużym B. & K. teatrze
BILTMORE
2046 West Division St.
blok na zachód od Damen Ave.
Telefon Humboldt 6-6291